ANNALES
UNIVERSITATIS MARIAE CURIE-SKŁODOWSKA
LUBLIN—POLONIA
VOL. V, 5 SECTIO G 1958

Z Katedry Ekonomii Politycznej Wydziału Prawa UMCS
Kierownik: dr Antoni Gurnicz

Mikołaj WALESZKO

O niektórych problemach rozwoju społeczno-ekonomicznego wschodnich województw Polski

О некоторых проблемах общественно-экономического развития восточных воеводств Польши

Einige Probleme der sozial-ökonomischen Entwickelung in den östlichen Woiwodschaften Polens

1. UWAGI WSTĘPNE

Podstawowym zadaniem okresu przejściowego od kapitalizmu do socjalizmu jest, jak wiadomo, gruntowna przebudowa na socjalistycznych zasadach całokształtu stosunków społeczno-ekonomicznych i politycznych. Ponieważ socjalizm zwyciężył najpierw w krajach ekonomicznie zacofanych, w których ustrój kapitalistyczny nie potrafił zapewnić odpowiedniego poziomu sił wytwórczych i postępu ekonomicznego, a tym samym nie wypełnił swej misji historycznej, budownictwo socjalistyczne nie mogło ograniczyć się jedynie do uspołecznienia środków produkcji odziedziczonych po kapitaliźmie. Drugim niezwykle ważnym zadaniem okresu przejściowego stała się rozbudowa materialno-wytwórczej bazy socjalizmu, socjalistyczna industrializacja. Jest ona niezbędna we wszystkich krajach które dotychczas wstąpiły na socjalistyczną drogę rozwoju dla szybkiego osiągnięcia poziomu uprzemysłowienia najbardziej rozwiniętych krajów kapitalistycznych i zapewnienia warunków dla szybkiego wzrostu ekonomicznego w przyszłości.

Działanie prawa nierównomierności rozwoju ekonomicznego w kapitaliźmie prowadzi do powstania wielkich dysproporcji w terytorialnym podziale pracy w światowej gospodarce kapitalistycznej i podziału świata na kraje uprzemysłowione, rozwinięte ekonomicznie i kraje zacofane. Podobne historycznie ukształtowane dysproporcje w terytorialnym podziale pracy społecznej powstają także wewnątrz poszczególnych krajów.

Wskutek istnienia nierównomierności i dysproporcji w terytorialnym podziale pracy ważnym zadaniem, wchodzącym jako część składowa do programu socjalistycznej przebudowy społeczeństwa i socjalistycznej industrializacji w szczególności, jest likwidacja odziedziczonego po kapitalizmie, ekonomicznego zacofania poszczególnych regionów. Zadanie to jest w mniejszym lub większym stopniu rozwiązywane przez wszystkie kraje socjalistyczne, albowiem zapewnienie równomiernego rozmieszczenia sił wytwórczych jest niezbędnym warunkiem zbudowania ekonomicznych podstaw socjalizmu.

Szczególnie ostro występuje problem aktywizacji terenów gospodarczo niedorozwiniętych, zacofanych wskutek niekorzystnych warunków rozwoju historycznego w krajach wielonarodowościowych, lecz stanowiących jeden organizm państwowy (ZSRR, Chiny, Czechosłowacja i inne). Podejmowanie wysiłków zmierzających do likwidacji nierównomiernego rozmieszczenia sił wytwórczych staje się w tych krajach podstawowym wymogiem socjalistycznej polityki gospodarczej, niezbędnym warunkiem stopniowego osiągnięcia faktycznego, ekonomicznego równouprawnienia różnych narodowości, a więc niezbędnym warunkiem sprawiedliwej, socjalistycznej polityki narodowościowej.

Jest rzeczą jesną, że proces likwidacji dysproporcji w rozmieszczeniu sił wytwórczych realizowany poprzez stopniową aktywizację gospodarczą zacofanych terenów w oparciu przejściowo o szybszy niż na innych terenach rozwój przemysłu, szybszą rozbudowę sieci komunikacyjnej, szybszy rozwój budownictwa mieszkaniowego i socjalno-kulturalnego itp. przebiega mniej lub bardziej intensywnie w zależności od konkretnych zadań polityczno-gospodarczych danego kraju na poszczególnych etapach budownictwa socjalistycznego, które określają hierarchię celów w planowaniu rozwoju gospodarczego, polityce ekonomicznej w ogóle i w szczególności, w polityce inwestycyjnej. Tym niemniej problem uprzemysłowienia terenów zaniedbanych musi być odpowiednio uwzględniany w polityce ekonomicznej państwa socjalistycznego dopóki będą istnieć nadmierne, nie uzasadnione różnice w poziomie zagospodarowania poszczególnych terenów zarówno ze względów czysto ekonomicznych (konieczność maksymalnego wykorzystania wszystkich możliwości zwiększania potencjału produkcyjnego kraju dla podniesienia dobrobytu społeczeństwa), jak i ze względów socjalno-politycznych (realizacja ideałów sprawiedliwości społecznej). Trzeba zaznaczyć, że z punktu widzenia rozwoju gospodarki narodowej w długim okresie czasu między dwoma wyżej wymienionymi aspektami problemu aktywizacji terenów zacofanych (ekonomicznym i socjalno-politycznym) nie ma sprzeczności nie do pogodzenia.

Problem aktywizacji gospodarczej terenów zacofanych występuje również w całej rozciągłości w praktyce budownictwa socjalistycznego w naszym kraju. Odziedziczyliśmy po ustroju kapitalistycznym jaskrawe dysproporcje w rozmieszczeniu sił wytwórczych. Najmocniej wystąpiło w Polsce zacofanie społeczno-ekonomiczne terenów położonych na wschód od Wisły, a zwłaszcza województw: białostockiego, lubelskiego i rzeszowskiego. Wymienione województwa wschodnie obejmują łącznie (dane z r. 1956) 66722 km^2 powierzchni (około 22% powierzchni kraju) i 4368 tys. ludności (około 15,5% ludności kraju). Gęstość zaludnienia jest na ogół niższa niż przeciętnie w kraju. (Polska 90 osób na 1 km^2, białostockie 46, lubelskie 70, rzeszowskie 84) [1].

W okresie międzywojennym obecne województwa wschodnie zaliczane były do tzw. „Polski B". Były to tereny zacofane, o bardzo niskim poziomie ogólnego zagospodarowania, pozbawione prawie całkowicie większych zakładów przemysłowych, opierające się głównie na bardzo prymitywnej (mimo doskonałych warunków naturalnych) gospodarce rolnej i, w pewnej mierze, na rzemiośle. W warunkach żywiołowego w zasadzie rozwoju ekonomicznego dysproporcje między poszczególnymi częściami kraju nie tylko nie zmniejszały się, ale na odwrót, pogłębiały się coraz bardziej. Nadmierna koncentracja przemysłu w górnośląskim okręgu przemysłowym oraz w okręgu łódzkim powstawała na tle zacofanej struktury społeczno-ekonomicznej w pozostałych częściach kraju i w szczególności, na terenie województw wschodnich. Polityka ekonomiczna burżuazyjno-obszarniczych rządów (o ile w ogóle wpływała na rozmieszczenie sił wytwórczych) świadomie przeznaczała tereny tzw. „Polski B" na rolniczo-surowcowe zaplecze nielicznych ośrodków przemysłowych.

Okres II Wojny Światowej i okupacji hitlerowskiej przyczynił się jeszcze bardziej do zahamowania rozwoju i pogłębienia wiekowego zacofania województw wschodnich.

Po wyzwoleniu kraju władza ludowa odziedziczyła po ustroju kapitalistycznym historycznie ukształtowane dysproporcje w poziomie uprzemysłowienia i ogólnego zagospodarowania poszczególnych części kraju. Konieczność skoncentrowania wszystkich sił i środków na szybką odbudowę zniszczeń wojennych uniemożliwiała realizację jakiegoś szerszego programu zmian w rozmieszczeniu sił wytwórczych bezpośrednio w pierwszych latach po wyzwoleniu i w okresie realizacji planu 3-letniego. Dopiero opracowany na podstawie osiągnięć w odbudowie kraju 6-letni plan budowy podstaw socjalizmu na lata 1949—1955 zawierał ambitny program aktywizacji gospodarczej i uprzemysłowienia

[1] *Rocznik Statystyczny GUS*, r. 1957, s. 4—12, tabl. 3.

terenów zacofanych, a więc program zmierzający do łagodzenia i rozwiązywania dysproporcji w rozmieszczeniu sił wytwórczych.

Plan 6-letni przewidywał m. in. znaczne uprzemysłowienie województwa krakowskiego, warszawskiego, kieleckiego, rzeszowskiego, a także częściowo woj. lubelskiego i w mniejszym stopniu białostockiego. Zadanie wyrównania nadmiernych różnic w poziomie uprzemysłowienia i ogólnego zagospodarowania poszczególnych regionów kraju jest ze swej istoty zadaniem długofalowym, perspektywicznym. Trudno bowiem w ciągu kilku lat zlikwidować nierówność ekonomiczną ukształtowaną w ciągu dziesiątków, a nawet setek lat rozwoju historycznego. Dlatego też plan 6-letni, stanowiący jedynie pierwszy etap przebudowy struktury społeczno-ekonomicznej naszego kraju, nawet przy założeniu, że nie zostałyby popełnione błędy w procesie jego opracowania i realizacji i przy najdokładniejszym wykonaniu wszystkich zaplanowanych zadań nie mógł doprowadzić do ostatecznego rozwiązania problemu aktywizacji gospodarczej terenów zacofanych [2].

Ponieważ w ślad za okresem forsownego uprzemysłowienia w latach 1949—1955 nastąpił okres znacznego obniżenia tempa wzrostu gospodarczego naszego kraju w bieżącej pięciolatce (lata 1956—1960), a także tempa aktywizacji terenów zacofanych, problem dalszego uprzemysłowienia pozostaje nadal jednym z najbardziej palących problemów rozwoju ekonomicznego naszego kraju na okres najbliższych kilkunastu lat.

Dalsze zmiany w rozmieszczeniu sił wytwórczych i postępy w aktywizacji terenów zacofanych w najbliższej przyszłości będą zależały w dużym stopniu od generalnych założeń opracowywanego obecnie perspektywicznego planu rozwoju gospodarczego na lata 1960—1975. Dla prawidłowego określenia podstawowych kierunków dalszego uprzemysłowienia kraju oraz dla prawidłowego rozmieszczenia przemysłu w przekroju terytorialnym w planie perspektywicznym, bardzo duże znaczenie posiada badanie dotychczasowego rozwoju gospodarczego wschodniej części kraju. Szczegółowe badania rozwoju gospodarczego województw wschodnich, podobnie zresztą jak badania ekonomiczne w przekroju regionalnym w ogóle, są dotychczas bardzo utrudnione ze względu na brak wielu niezbędnych materiałów statystycznych.

Województwa wschodnie (białostockie, lubelskie i rzeszowskie) charakteryzują się niewątpliwie wieloma różnicami, jeśli chodzi o ich dotychczasowy rozwój społeczno-ekonomiczny i osiągnięty poziom tego roz-

[2] Zadania planu 6-letniego w dziedzinie aktywizacji terenów zaniedbanych nie zostały — jak przekonamy się niżej — wykonane. Por. S. Markowski: *Dotychczasowe osiągnięcia w aktywizacji ziem gospodarczo zaniedbanych*. „Życie Gospodarcze", r. 1955; nr 23.

woju. Wspólną ich cechą, istotną z naszego punktu widzenia, jest to, że należą one do w dalszym ciągu najbardziej zacofanych, najmniej uprzemysłowionych i najgorzej zagospodarowanych regionów kraju. Daje to pewną podstawę do wyodrębnienia i łącznego rozpatrywania rozwoju gospodarczego tych województw na tle rozwoju gospodarczego całej Polski.

Celem niniejszych rozważań jest przeanalizowanie w oparciu o dostępne dane statystyczne powojennego rozwoju gospodarczego województw wschodnich na tle rozwoju całego kraju i wykazanie w jakim stopniu zostały zmniejszone, zwłaszcza w toku realizacji planu 6-letniego, dysproporcje i nierównomierności w rozmieszczeniu sił wytwórczych, odziedziczone po ustroju kapitalistycznym [3]. Jest rzeczą zrozumiałą, że ze względu na swoje rozmiary i charakter, niniejsza próba analizy procesu uprzemysłowienia województw wschodnich zmierza do poruszenia jedynie najbardziej istotnych, zdaniem autora, węzłowych problemów, rzutujących na perspektywy rozwoju gospodarczego wschodniej części kraju. Dlatego też szereg ważnych problemów świadomie pominięto, zaś inne zostały poruszone tylko marginesowo. Temat będzie rozpatrywany głównie w dwóch aspektach: 1) z punktu widzenia zmian jakie zaszły w poziomie uprzemysłowienia województw wschodnich w okresie planu 6-letniego, 2) z punktu widzenia aktualnego udziału poszczególnych gałęzi gospodarki województw wschodnich w gospodarce ogólnokrajowej.

2. ZALUDNIENIE I OGÓLNA STRUKTURA SPOŁECZNO-GOSPODARCZA

Istotne znaczenie dla charakterystyki ekonomicznej województw wschodnich posiada analiza zmian w zaludnieniu i ogólnej strukturze społeczno-gospodarczej, jakie zaszły na tych terenach w ostatnich latach, i porównanie tych zmian z analogicznymi przemianami w skali ogólnokrajowej.

Biorąc ogólnie w okresie 1946—1955 liczba ludności Polski wzrosła o 3,6 mln osób czyli o 15%. W okresie planu 6-letniego ludność Polski wzrosła o 2,9 mln osób czyli o 11,8% [4]. W województwie białostockim w latach 1946—1955 liczba ludności wzrosła o 100 tys. osób czyli o 10,6%, w okresie zaś planu 6-letniego o 83 tys. osób czyli o 8,6%. W województwie lubelskim w okresie 1946—1955 liczba ludności zmniejszyła się o 32 tys. osób czyli o 1,8%, zaś w latach planu 6-letniego wzrosła

[3] Wychodząc z założenia, że główną dźwignią gospodarczej aktywizacji Ziem Wschodnich jest uprzemysłowienie, autor koncentruje swoją uwagę na analizie dotychczasowego przebiegu tego procesu, pomijając bardzo ważne skądinąd, ale wymagające odrębnego potraktowania, problemy rozwoju rolnictwa.

[4] *Rocznik Statystyczny GUS*, r. 1949, s. 18, tabl. 5; *tamże*, r. 1956, s. 44, tabl 6.

o 96 tys. czyli o 5,9%. W województwie rzeszowskim w okresie 1946—1955 ogólna liczba ludności zmniejszyła się o 5 tys. osób czyli o 0,3%, zaś w latach planu 6-letniego wzrosła o 161 tys. osób czyli o 11,8% [5].

W wyniku przemian zachodzących w naszym kraju po II Wojnie Światowej, a zwłaszcza dzięki intensywnemu uprzemysłowieniu w okresie realizacji planu 6-letniego Polska przekształciła się z kraju rolniczego w kraj przemysłowo-rolniczy. Wzrost znaczenia i udziału przemysłu w gospodarce narodowej, rozbudowa innych gałęzi gospodarki i usług w połączeniu z dokonywającymi się procesami przebudowy całej struktury społeczno-gospodarczej spowodowały duży wzrost zatrudnienia poza rolnictwem i, co za tym idzie, poważne przesunięcia w strukturze zatrudnienia. Wyraziło się to m. in. w bardzo istotnych przesunięciach w podziale ludności na miejską i wiejską, w przyśpieszeniu urbanizacji kraju. W roku 1931 w miastach naszego kraju mieszkało tylko 27% ogółu ludności, zaś w roku 1946 ludność miejska wynosiła 31,8% ogółu ludności. Były to proporcje charakterystyczne dla zacofanych, słabo uprzemysłowionych krajów. Wzrost udziału ludności miejskiej w ogólnej liczbie ludności był w latach przedwojennych stosunkowo powolny.

W latach powojennych ludność miejska wzrastała znacznie szybciej. W okresie od 1946 do 1956 roku liczba ludności miejskiej kraju zwiększyła się o 5,073 mln. osób czyli o 67,4%. Szczególnie szybki wzrost ludności miejskiej miał miejsce w okresie planu 6-letniego. W latach 1949—1955 liczba ludności miejskiej zwiększyła się o 2,93 mln osób czyli prawie o 33% [6]. Trzeba przy tym zaznaczyć, że w odróżnieniu od pierwszych lat powojennych, w okresie planu 6-letniego ludność miejska wzrastała przede wszystkim wskutek napływu ludności wiejskiej, wywołanego potrzebami rosnącego przemysłu, a więc była wyrazem wewnętrznych zmian w strukturze społeczno-ekonomicznej kraju.

Szybki przyrost ludności miejskiej w rozmiarach absolutnych prowadził do poważnych przesunięć w proporcjach podziału ludności na miejską i wiejską. W wyniku intensywnego procesu migracji ludności ze wsi do miast w roku 1955 już 43%, a w roku 1956 45% ogółu ludności kraju stanowiła ludność miejska.

Intensywność procesu przepływu ludności wiejskiej do miast nie była równomierna w poszczególnych częściach kraju. W związku z tym przede wszystkim, że tempo rozwoju gospodarczego poszczególnych regionów, jak przekonamy się z dalszych rozważań, nie było równomier-

---

[5] *ibidem.*

[6] Por. W. Przelaskowski: *Struktura ludności Polski w okresie planu 6-letniego.* Z prac Zakładu Nauk Ekonomicznych Polskiej Akademii Nauk, r. 1957, nr 4/10, s. 50—51.

ne. Wskutek więc istniejących różnic w uprzemysłowieniu poszczególnych województw występują duże różnice w proporcjach podziału ludności na wiejską i miejską, przy czym szczególnie niekorzystna jest pod tym względem właśnie sytuacja województw wschodnich, które posiadają najbardziej zacofaną strukturę ludności w kraju.

Dynamikę wzrostu ludności miejskiej województw wschodnich na tle całego kraju oraz innych, bardziej rozwiniętych ekonomicznie województw obrazuje tabela 1.

Tab. 1. Rozwój ludności miejskiej w okresie 1946—1956 [7]

	1946		1949		1955			1956		
	w tys.	w %	w tys.	w % 1946 =100	w tys.	w % 1946 =100	w % 1949 =100	w tys.	w % 1946 =100	w % 1949 =100
Polska	7517	100	920	118,6	11850	157,6	132,8	12590	167,4	141,1
lubelskie	276	100	280	101,4	341	123,5	121,7	366	132,6	130,7
białostockie[8]	172	100	197	114,5	271	157,5	137,5	289	168,0	146,6
rzeszowskie	241	100	229	95,0	314	130,2	137,1	341	141,4	148,9
woj. wschodnie razem	689	100	706	102,4	926	134,4	131,1	996	147,3	141,0
krakowskie	587	100	657	112,0	840	143,1	127,8	936	159,2	142,4
wrocławskie	691	100	823	119,1	1061	153,5	128,9	1156	167,3	140,4
katowickie	1158	100	1357	117,2	2066	178,4	152,2	2239	193,3	164,9
poznańskie	770	100	843	109,5	1018	132,2	120,7	1036	134,5	122,9
bydgoskie	559	100	602	107,7	724	129,5	120,2	749	133,9	124,4

[7] Opracowano w oparciu o dane: *Ważniejsze dane o rozwoju społeczno-gospodarczym PRL według województw (1956)*. GUS, W-wa 1957, s. 8, tabl. 5.

[8] Stosunkowo wysokie tempo przyrostu ludności miejskiej w województwie białostockim odzwierciedla przede wszystkim szybki wzrost ludności Białegostoku. Na skutek zniszczeń wojennych oraz wymordowania przez okupantów hitlerowskich ludności żydowskiej, liczba ludności Białegostoku gwałtownie zmniejszyła się i w roku 1946 wynosiła tylko 53,2% stanu przedwojennego. Dopiero w roku 1956 Białystok stał się 100-tysięcznym miastem i osiągnął 97% przedwojenego stanu ludności. Jak wynika z tego, stosunkowo szybki wzrost ludności miejskiej w woj. białostockim dotyczy przede wszystkim odbudowy Białegostoku i nie jest bynajmniej wyrazem wzrostu ludności miejskiej na terenie województwa, nie jest więc wcale, jak by to się mogło wydawać, wyrazem jakichś szczególnie intensywnych zmian w strukturze społeczno-ekonomicznej tego województwa.

Jak wynika z danych liczbowych, w okresie planu 6-letniego znacznie zwiększyła się również ludność miejska na terenie województw wschodnich. Przy tym, biorąc przeciętnie, tempo wzrostu było podobne jak w całym kraju (wskaźnik województwa lubelskiego jest znacznie niższy od wskaźnika ogólnokrajowego, zaś wskaźniki woj. białostockiego i rzeszowskiego — nieco wyższe).

Jeśli jednak weźmiemy pod uwagę niezwykle niski start województw wschodnich, ich ogromne zacofanie, to trzeba będzie stwierdzić, że w okresie planu sześcioletniego ludność miejska wzrastała na tych terenach zbyt wolno w stosunku do innych województw. Takie bowiem zmiany nie wyrównują wcale istniejących dysproporcji, ale utrwalają te dysproporcje w poprzednich rozmiarach. Dla zbliżenia i pewnego wyrównania struktury społeczno-ekonomicznej województw wschodnich i województw bardziej uprzemysłowionych konieczne byłoby utrzymanie na pewien okres przejściowy szybszego tempa rozwoju gospodarczego oraz urbanizacji zacofanych i upośledzonych terenów w stosunku do terenów bardziej rozwiniętych.

Jeżeli weźmiemy pod uwagę dłuższy okres czasu, a mianowicie okres 1946—1956, zbyt powolny wzrost ludności miejskiej na terenie województw wschodnich wystąpi jeszcze wyraźniej. W skali ogólnokrajowej ludność miejska wzrosła w tym okresie o 67,4%, podczas gdy ludność miejska woj. lubelskiego zwiększyła się tylko o 32,6%, woj. białostockiego o 68%, woj. rzeszowskiego o 41,4%, łącznie zaś dla wszystkich województw wschodnich wskaźnik wzrostu ludności miejskiej wynosił 47,3%. W tym samym czasie ludność miejska woj. krakowskiego wzrosła o 59,2%, wrocławskiego o 67,3%, katowickiego o 93,3% itd. Liczby mówią same za siebie.

Nie można oczywiście twierdzić, że w każdym konkretnym wypadku napływ ludności wiejskiej do miast był na terenie województw wschodnich zbyt mały lub niedostateczny. Wręcz odwrotnie, często napływ ten był nadmierny, przekraczający realne zapotrzebowanie, co w konsekwencji prowadziło do powstawania nadwyżek siły roboczej w miastach oraz do pogorszenia ciężkich i bez tego warunków mieszkaniowych itp.

Rzecz jednak w tym, że powolne tempo przebudowy struktury ludnościowej wynikało ze stosunkowo powolnego wzrostu zapotrzebowania na siłę roboczą w miastach w związku ze słabym tempem uprzemysłowienia i niedostatecznym wzrostem czynników miastotwórczych, szczególnie w dużej liczbie małych miast i miasteczek.

Ze względu na bardzo niski poziom wyjściowy, nawet nie tak znów mały wzrost ludności miejskiej w liczbach absolutnych nie mógł doprowadzić do radykalnych przesunięć w podziale ludności na miejską i wiejską. Udział ludności miejskiej w ogólnej liczbie ludności w ostatnim

roku planu 3-letniego (1949) był dwukrotnie niższy niż przeciętnie w całym kraju. W związku z tym zmiany w strukturze ludnościowej w okresie planu 6-letniego przebiegały na ogół wolniej niż w całym kraju (tabela 2).

Tab. 2. Zmiany w podziale ludności na miejską i wiejską (w odsetkach) [9]

	1946		1949		1950		1955		1956	
	miasta	wieś	miasta	wieś	miasta	wieś	miasta	wieś	miasta	wieś
Polska	31,8	68,2	36,2	64,8	39,0	41,0	43,0	57,0	44,9	55,1
lubelskie	15,6	84,4	17,3	82,7	17,7	82,3	19,8	80,2	21,0	79,0
białostockie	15,7	84,3	20,6	79,4	22,4	77,6	26,1	73,9	27,3	72,7
rzeszowskie	15,6	84,4	16,1	83,3	17,1	82,9	20,5	79,5	21,8	78,2
woj. wschodnie (przeciętnie)	15,7	84,3	18,1	81,9	18,7	81,3	21,3	78,7	22,8	76,6
krakowskie	27,4	72,6	30,1	69,9	30,9	69,1	35,6	64,4	38,7	61,2
katowickie	42,2	57,8	50,9	49,1	63,1	36,9	68,1	31,9	72,3	27,7
poznańskie	36,5	63,5	39,9	60,1	41,0	59,0	44,2	55,8	45,1	54,9

Z tabeli 2 wynika, że podobnie jak w całym kraju, również na terenie województw wschodnich dokonywały się zmiany w podziale ludności na miejską i wiejską. Jednakże przebieg tych zmian był znacznie powolniejszy niż przeciętnie w skali ogólnokrajowej. W latach 1946—1955 udział ludności miejskiej w ogólnej liczbie ludności zwiększył się w całym kraju o 11,2 punktów. W tym samym okresie udział ludności miejskiej województw wschodnich wzrósł tylko o 5,6 punktów. Najwolniej przy tym wzrastał udział ludności miejskiej w ogólnej liczbie ludności na terenie województwa lubelskiego.

W okresie planu 6-letniego udział ludności miejskiej zwiększył się przeciętnie w kraju o 6,8 punktów, podczas gdy w województwie lubelskim o 2,5 punktów, w województwie białostockim o 5,5 punktów, w woj. rzeszowskim o 3,8 punktów, zaś w województwach wschodnich wziętych razem przeciętnie o 3,9 punktów. Podobnie jak w okresie przed realizacją planu 6-letniego województwa wschodnie posiadają nadal najniższy w kraju odsetek ludności miejskiej w ogólnej liczbie ludności. Odpowiedni wskaźnik, podobnie zresztą jak w latach 1946 i 1949, jest

[9] *Rocznik statystyczny GUS*, r. 1949, s. 19, tabl. 5; r. 1956, s. 44, tabl. 6; r. 1957, s. 4—12, tabl. 5.

dwukrotnie niższy niż przeciętny wskaźnik krajowy. Żadne z rozpatrywanych województw nie osiągnęło dotychczas przeciętnego poziomu urbanizacji kraju z roku 1946, a nawet z roku 1931.

Podobne wnioski nasuwają się, jeśli przeanalizować wskaźnik charakteryzujący udział ludności miejskiej woj. wschodnich w ogólnej liczbie ludności miejskiej kraju (tabela 3).

Tab. 3. Udział ludności miejskiej województw w ogólnej liczbie ludności miejskiej kraju (w %)[10]

	1946	1949	1950	1955	1956
Polska	100	100	100	100	100
lubelskie	3,7	3,1	3,0	2,9	2,9
białostockie	2,3	2,2	2,2	2,3	2,3
rzeszowskie	3,2	2,6	2,4	2,6	2,7
woj. wschodnie razem	9,2	7,9	7,6	7,8	7,9
krakowskie	7,8	7,4	6,8	7,1	7,4
wrocławskie	9,2	9,2	8,8	9,0	9,2
katowickie	15,4	15,2	17,9	17,4	17,8
poznańskie	10,2	9,5	9,0	8,6	8,2
bydgoskie	7,4	6,7	6,4	6,1	6,0

Niski poziom urbanizacji województw wschodnich wyraża się również małą ilością większych miast na tych terenach. Na obszarach położonych na wschód od Wisły są tylko dwa większe miasta o liczbie mieszkańców przekraczającej 100 tys. osób — Lublin i Białystok. Na terenie województw wschodnich znajdują się tylko 24 miasta posiadające 10 tys. i więcej mieszkańców (lubelskie 9, białostockie 6, rzeszowskie 9) na ogólną ilość 213 takich miast w Polsce, co stanowi 11,2%. Stan ilościowy ludności w miastach liczących 10 tys. i więcej mieszkańców na terenie województw wschodnich na tle niektórych innych województw ilustrują dane liczbowe zawarte w tabeli 4.

Na terenie województw wschodnich w większym stopniu niż w innych województwach przeważają małe miasta i miasteczka, które, nie mając perspektyw rozwoju jako ośrodki przemysłu, rzemiosła i handlu, przeży-

[10] *Ważniejsze dane o rozwoju społeczno-ekonomicznym PRL według województw 1956*. GUS, W-wa 1957, s. 8, tabl. 5.

Tab. 4. Ludność w miastach liczących 10 tys. i więcej mieszkańców (w tys.)[11]

	1950	1956
lubelskie	221,4	268,7
białostockie	131,0	184,6
rzeszowskie	140,6	220,7
woj. wschodnie razem	493,0	674,0
krakowskie	528,3	726,8
wrocławskie	674,1	859,9
katowickie	1659,7	2022,4
poznańskie	617,0	744,8
bydgoskie	457,0	564,8

wają stagnację, a nawet w wielu wypadkach wyraźny regres i zatracają swój „miejski" charakter.

W r. 1956 w małych miastach i miasteczkach liczących poniżej 10 tys. mieszkańców mieszkało przeciętnie w kraju 20,8% ogółu ludności miejskiej, natomiast na terenie województw wschodnich 32,5% czyli 1/3 ogólnej liczby ludności miejskiej. (Odpowiednie wskaźniki dla poszczególnych, porównywanych województw wynosiły: lubelskie 26,8%, białostockie 37,4%, rzeszowskie 35,5%, krakowskie 22,5%, wrocławskie 25,7%, katowickie 9,7%, poznańskie 28,2%, bydgoskie 24,7%).

Dane statystyczne charakteryzujące zmiany w podziale ludności na miejską i wiejską odzwierciedlają w dużej mierze charakter i tempo zmian w strukturze społeczno-gospodarczej w ogóle. Chociaż podział ludności na miejską i wiejską nie pokrywa się dokładnie z podziałem na ludność rolniczą i pozarolniczą (pewna część ludności zatrudnionej poza rolnictwem mieszka na wsi), to jednak podział ten odzwierciedla w zasadzie poziom uprzemysłowienia danego regionu.

Oceniając zatem przesunięcia w podziale ludności na wiejską i miejską, które dokonały się w okresie realizacji planu 6-letniego, należy stwierdzić, że różnice między poziomem urbanizacji województw wschodnich a przeciętnym poziomem ogólnokrajowym wcale nie zmniejszyły się zarówno w okresie planu 6-letniego, jak i w latach powojennych w ogóle, a w stosunku do najbardziej rozwiniętych województw, jak np. katowickie, nawet znacznie wzrosły.

[11] *Tamże*, s. 22—24, tabl. 9.

O wielkim zacofaniu społeczno-ekonomicznym województw wschodnich świadczą także dobitnie wskaźniki charakteryzujące strukturę zatrudnienia w gospodarce narodowej (tabela 5).

Tab. 5. Ludność wg działów gospodarki i usług w r. 1950 (w odsetkach)[12]

	przemysł i rzemiosło	rolnictwo	budownictwo	transport i łączność	obrót towarowy	nauka oświata kultura	ochrona zdrowia i pomoc społeczna
Polska	20,9	47,1	4,8	5,2	5,4	2,2	1,2
lubelskie	6,1	76,0	2,0	2,7	3,6	1,6	0,6
białostockie	6,2	72,8	2,4	3,2	3,8	1,6	0,7
rzeszowskie	9,4	72,6	2,3	2,8	3,2	1,4	0,6
woj. wschodnie (przeciętnie)	7,2	74,0	2,2	2,9	3,5	1,5	0,6
krakowskie	18,2	52,4	5,8	4,1	4,3	2,2	1,4
wrocławskie	32,4	32,2	4,2	6,1	6,3	2,6	2,0
katowickie	50,7	13,0	5,8	5,1	5,7	2,2	1,3
poznańskie	18,6	44,7	4,3	7,0	6,4	2,2	1,2
bydgoskie	19,0	45,2	3,5	6,5	6,5	2,4	1,2

Jak wynika z danych tabeli 5, wszystkie rozpatrywane województwa wschodnie posiadały w pierwszych latach planu 6-letniego najbardziej zacofaną strukturę społeczno-ekonomiczną w kraju. Odsetek ludności rolniczej był najwyższy, natomiast najniższe, kilkakrotnie niższe niż przeciętna krajowa, były odsetki ludności utrzymującej się z pracy w przemyśle i rzemiośle, budownictwie, handlu oraz w instytucjach oświatowych, naukowych i kulturalnych a także w służbie zdrowia.

Nie dysponujemy niestety porównywalnymi danymi statystycznymi obrazującymi strukturę ludności według działów gospodarki i usług przy końcu planu 6-letniego. Dla zorientowania się w skali zmian dokonanych w ogólnej strukturze społeczno-ekonomicznej województw wschodnich w okresie 6-latki posłużymy się danymi charakteryzującymi wzrost zatrudnienia w gospodarce uspołecznionej poza rolnictwem. Dane te, aczkolwiek nie zbyt dokładnie, charakteryzują jednak dokonane prze-

[12] *Rocznik Statystyczny GUS*, r. 1956, s. 45, tabl. 8 (Dane spisu powszechnego z roku 1950).

Tab. 6. Zatrudnienie w gospodarce uspołecznionej poza rolnictwem [13]

	1949			1955			Indeks 1955 1949=100
	ogółem		Ilość zatrudnionych na 1000 mieszk.	ogółem		Ilość zatrudnionych na 1000 mieszk.	
	tys. os.	%		tys. os.	%		
Polska	3648,5	100,0	148	5839,3	100,0	212	160,0
lubelskie	83,9	2,3	52	186,9	3,2	108	222,8
białostockie	51,1	1,4	53	122,6	2,1	117	239,8
rzeszowskie	102,0	2,8	74	210,2	3,6	137	206,1
woj. wschodnie razem	237,0	6,5	60	519,7	8,9	121	219,2

miany. Z danych tabeli 6 wynika, że na ogół w okresie 6-latki zatrudnienie w gospodarce uspołecznionej poza rolnictwem wzrastało na terenie województw wschodnich szybciej niż przeciętnie w całym kraju. Jednakże na skutek tego, że rozpiętość między poziomem zatrudnienia poza rolnictwem na terenie woj. wschodnich, a przeciętnym poziomem ogólnokrajowym była bardzo duża, nie zdołano osiągnąć przeciętnego poziomu ogólnokrajowego w tej dziedzinie. Rozpiętość zmniejszyła się mniej więcej o 1/3 w r. 1955 w porównaniu z rokiem 1949. W dalszym ciągu rozpiętość ta jest, jak się wydaje, nadmierna. (Przeciętnie w kraju w r. 1955 było zatrudnionych w gospodarce narodowej poza rolnictwem na 1000 mieszkańców dwukrotnie więcej niż na terenie województw wschodnich. Porównanie województw wschodnich z najbardziej uprzemysłowionymi województwami wypadnie jeszcze bardziej niekorzystnie). Dla osiągnięcia przeciętnego ogólnokrajowego poziomu zatrudnienia poza rolnictwem na terenie województw wschodnich trzeba byłoby, przy zachowaniu tempa wzrostu osiągniętego w planie 6-letnim, co najmniej 18 lat.

Trzeba zwrócić również uwagę na to, iż niski poziom zatrudnienia poza rolnictwem na terenie województw wschodnich warunkuje również bardzo niski udział tych województw w ogólnej liczbie zatrudnionych w kraju. W r. 1955 udział zatrudnionych w gospodarce narodowej na terenie woj. lubelskiego w ogólnej liczbie zatrudnionych w kraju wynosił 3,2%, woj. białostockiego 2,0%, woj. rzeszowskiego 3,4%. Są to bardzo niskie wskaźniki świadczące pośrednio o stosunkowo niskim odsetku zawodowo czynnej ludności, zatrudnionej w gospodarce narodowej. Dla zilustrowania istniejącej pod tym względem rozpiętości między najbar-

[13] *Wykonanie planu 6-letniego*. Przemysł, GUS, s. 252. *Rocznik Statystyczny GUS*, r. 1956, s. 44, tabl. 6.

dziej rozwiniętymi gospodarczo terenami, a wschodnią częścią kraju, możnaby przytoczyć następujące porównanie: jeśli udział zatrudnionych na terenie woj. katowickiego w ogólnej liczbie zatrudnionych w kraju jest o ponad 50% większy niż udział ludności tego województwa w ogólnej liczbie ludności kraju, to na terenie województw wschodnich, wziętych razem, sytuacja jest odwrotna — udział zatrudnionych w gospodarce narodowej poza rolnictwem jest o ponad połowę niższy niż udział ogółu ludności.

Ogólnie biorąc wschodnia część kraju nie osiągnęła jeszcze dotychczas przeciętnej struktury ludności, według źródeł utrzymania w Polsce, z roku 1931. (W roku 1931 już około 40% ludności utrzymywało się z zajęć pozarolniczych).

Głównym źródłem utrzymania olbrzymiej większości ludności zamieszkującej tereny wschodnie jest praca w rolnictwie, które, mimo dogodnych warunków klimatyczno-glebowych, charakteryzuje się niską wydajnością z hektara, niskim poziomem intensyfikacji i zacofaniem technicznym oraz bardzo zacofaną, rozdrobnioną strukturą społeczno-ekonomiczną [14]. Proces przemian społeczno-ekonomicznych zarówno

[14] W rolnictwie województw wschodnich przy dzisiejszym poziomie intensyfikacji ukryte są ogromne, nie wykorzystane rezerwy pracy społecznej. Wydajność z ha oraz produkcja na 1 zatrudnionego są na terenie woj. wschodnich znacznie niższe niż np. w woj. poznańskim, bydgoskim, wrocławskim, opolskim. Istniejące zasoby siły roboczej nie są w dużej części produkcyjnie wykorzystane. W ogromnej ilości drobnych, karłowatych gospodarstw chłopskich istnieje duży nadmiar rąk roboczych. Dla zilustrowania rozmiarów omawianego zjawiska możnaby posłużyć się następującym przykładowym obliczeniem. Jeślibyśmy przyjęli ilość ludności przypadającą na 100 ha użytków rolnych w woj. poznańskim i bydgoskim za wzorową dla województw wschodnich, to otrzymalibyśmy około 1 mln nadmiaru ludności wiejskiej, która koncentruje się zwłaszcza w rozdrobnionych gospodarstwach woj. rzeszowskiego i lubelskiego (Rachunek przedstawiałby się następująco: wg danych spisu powszechnego z r. 1950 na terenie woj. wschodnich mieliśmy 3860610 ha użytków rolnych; przyjmując optymalne zaludnienie 50 osób na 100 ha użytków rolnych, otrzymujemy 38606 × 50 = 1933300 przy faktycznym stanie ludności rolniczej 2910 tys. czyli ok. 1 mln nadmiaru ludności. Podobne wyniki otrzymujemy dokonując obliczenia na podstawie danych z roku 1955; wg danych *Rocznika statystycznego 1956* mieliśmy w roku 1955 na terenie woj. wschodnich 4604,1 tys. ha użytków rolnych; przyjmując optymalne zaludnienie 50 osób na 100 ha użytków rolnych otrzymujemy 46041 × 50 = 2302050 przy faktycznym stanie ludności wiejskiej 3363 tys. czyli ponad 1 mln nadmiaru ludności. Według przytoczonej metody oceny ogólnokrajowy nadmiar ludności wiejskiej wynosi około 2,2 mln osób (por. I. Kowalska: *Niektóre zagadnienia ludnościowe wsi polskiej.* Nowe Rolnictwo, r. 1957, nr 7). Wynikałoby z tego, że na terenie województw wschodnich koncentruje się około 1/2 ogólnokrajowego nadmiaru ludności wiejskiej. Nadmierna ilość ludności jest przy niskim poziomie intensyfikacji praktycznie niepotrzebna na wsi i może odpłynąć do zajęć pozarolniczych bez uszczerbku dla wzrostu produkcji rolnej. Wobec nasilenia procesu rozdrabniania drobnych gospodarstw rolnych w ostatnich latach, m. in. na skutek znacznego zaha-

w kraju jako całości, jak też na terenie województw wschodnich nie może być, jak wynika z powyższych rozważań, zatrzymany na obecnym etapie, lecz musi być kontynuowany. W szczególności konieczna jest dalsza urbanizacja województw wschodnich oraz aktywizacja gospodarcza istniejących już i bardzo dotychczas zaniedbanych miast i miasteczek w oparciu o dalsze uprzemysłowienie.

Jedynie na drodze dalszego intensywnego uprzemysłowienia, które stanowi najbardziej dynamiczną siłę rozwoju ekonomicznego, stanie się możliwe gruntowne przekształcenie obecnej, wciąż jeszcze bardzo zacofanej nawet w skali naszego kraju, struktury społeczno-ekonomicznej województw wschodnich. Przejdźmy zatem do nieco bardziej szczegółowego rozpatrzenia problemu uprzemysłowienia.

3. POZIOM UPRZEMYSŁOWIENIA

Industrializacja kraju stanowi główny czynnik przyśpieszenia jego rozwoju ekonomicznego. Ponieważ rozpoczyna się ona w warunkach ukształtowanej przez kapitalizm regionalnej nierównomierności w rozmieszczeniu sił wytwórczych, w warunkach niedorozwoju gospodarczego niektórych regionów, przy często nadmiernej koncentracji przemysłu w innych regionach, musi ona zmierzać do aktywnego kształtowania nowych proporcji w rozmieszczeniu sił wytwórczych poprzez przyśpieszenie uprzemysłowienia regionów zacofanych, które są przeważnie terenami rolniczymi o niskim poziomie ogólnego zagospodarowania. Uprzemysłowienie jest głównym czynnikiem aktywizacji gospodarczej terenów zacofanych, niezbędnym warunkiem unowocześnienia rolnictwa i podniesienia jego wydajności jak również niezbędnym warunkiem likwidacji nierówności w ogólnym poziomie zagospodarowania poszczególnych regionów (sieć komunikacyjna, sytuacja mieszkaniowa, urządzenia socjalno-kulturalne, zdrowotne itp.).

W okresie międzywojennym na terenach obecnych województw wschodnich nie było prawie większych zakładów przemysłowych [15].

---

mowania zapotrzebowania na siłę roboczą ze strony przemysłu, rozmiary niewykorzystanej w pełni siły roboczej, należy sądzić, wzrastają. Nadwyżki ludności wiejskiej koncentrują się przede wszystkim w drobnych i najdrobniejszych gospodarstwach chłopskich posiadających do 5 ha gruntu. Według szacunków GUS-u takie gospodarstwa stanowiły w r. 1954 85,7% ogólnej liczby gospodarstw w woj. rzeszowskim, 62% — w woj. lubelskim, 26% — w woj. białostockim (w tym samym roku odsetek gospodarstw od 0,5 do 5 ha w całym kraju wynosił 59%).

[15] Wysunięty w ostatnich latach przed II Wojną Światową plan stworzenia tzw. Centralnego Okręgu Przemysłowego (COP), który miał obejmować również część terenów obecnych województw wschodnich, nie przyniósł istotniejszych zmian w tej dziedzinie.

Istniał jedynie przemysł drobny, rzemiosło i chałupnictwo. Dopiero okres planu 6-letniego zapoczątkował zlokalizowanie na tych terenach niektórych, nielicznych zresztą, większych zakładów przemysłowych.

Najwyższy stosunkowo poziom uprzemysłowienia osiągnęło województwo rzeszowskie, które już w r. 1949 posiadało znacznie wyższe wskaźniki produkcji przemysłowej niż woj. lubelskie i białostockie.

Na terenie woj. rzeszowskiego w okresie 6-latki rozbudowano zakłady przemysłu hutniczego w Stalowej Woli, przemysłu metalowego (fabryka śrub w Łańcucie), oraz przemysłu chemicznego. W południowej części województwa rozbudowano zakłady przemysłu naftowego (np. rafinerie nafty w Jedliszczach i Jaśle, zbudowano gazoliniarnie w Foluszu, Czarnej, Wańkowej, Wielopolu i Wąglówce). Oprócz tego powstało szereg innych obiektów, jak np. zakłady przemysłu jedwabniczego w Baranowie, wytwórnia tytoniu przemysłowego w Leżajsku, zakłady mleczarskie w Rzeszowie, chłodnie składowe w Dębicy i inne.

W woj. rzeszowskim powstało największe we wschodniej części kraju skupisko średnich i większych przedsiębiorstw przemysłowych w takich ośrodkach jak Rzeszów, Stalowa Wola, Mielec, Dębica, Sanok, Jasło, Krosno, Rozwadów, Nisko nad Sanem i inne.

W okresie planu 6-letniego zaczęły również kształtować się zalążki nowego lubelskiego okręgu przemysłowego. Zostały zbudowane w ciągu ostatnich lat całkowicie lub częściowo takie obiekty przemysłowe, jak Fabryka Samochodów Ciężarowych w Lublinie, Fabryka Łożysk Kulkowych w Kraśniku, Wytwórnia Sprzętu Komunikacyjnego w Świdniku, Zakłady Aparatury Elektrotechnicznej w Poniatowej oraz inne mniejsze zakłady. Budowa na Lubelszczyźnie wymienionych wielkich zakładów przemysłu kluczowego oraz rozbudowa szeregu mniejszych zakładów stworzyła podstawy nowego ośrodka przemysłu metalowego, który ma wszelkie warunki do dalszego rozwoju. Oprócz przemysłu metalowego, w oparciu o dość bogate zasoby surowcowe, powstaje na Lubelszczyźnie duży ośrodek przemysłu cementowego w okolicach Chełma (zbudowano wielką cementownię „Pokój" w Rejowcu, w obecnej pięciolatce powstaje jedna z największych w kraju cementownia w Chełmie). Posunęła się także w pewnym stopniu naprzód rozbudowa przemysłu rolno-spożywczego. W okresie planu 6-letniego powstały zakłady przemysłu tłuszczowego w Bodaczowie, browar w Lublinie, zakłady mięsne i chłodnia w Zamościu, zakłady mięsne w Lublinie, wytwórnia tytoniu przemysłowego w Krasnymstawie, zakłady mleczarskie w Hrubieszowie i Janowie Lubelskim, Fabryka żelatyny w Puławach, rozbudowano zakłady przetwórstwa owocowo-warzywnego (np. zakłady w Zagłobie i Nieledwi i inne). Można także wymienić inne obiekty

inwestycyjne oddane do użytku w okresie 6-latki, jak elewatory zbożowe w Zamościu, piekarnia w Lublinie, zakłady przemysłu lniarskiego w Lublinie itd.

Również na terenie woj. białostockiego zostały poczynione w latach powojennych, szczególnie w okresie planu 6-letniego, pewne kroki na drodze do stworzenia białostockiego okręgu przemysłowego. Jednakże wysiłek inwestycyjny był tu znacznie skromniejszy niż na terenie województw rzeszowskiego i lubelskiego.

Jak wiadomo na terenie Białostocczyzny powstał jeszcze w okresie przed I Wojną Światową dość duży ośrodek przemysłu włókienniczego, który był stawiany na drugim miejscu w kraju obok ośrodka łódzkiego. W okresie międzywojennym białostocki przemysł włókienniczy przeżywał duże trudności w związku z brakiem rynków zbytu i dalszy jego rozwój został w znacznej mierze zahamowany. W czasie II Wojny Światowej został bardzo zniszczony i znaczenie jego w przemyśle włókienniczym kraju znacznie zmniejszyło się.

W latach powojennych odbudowano i rozbudowano niektóre większe zakłady przemysłu włókienniczego w Białymstoku. Zbudowano oprócz tego wielkie zakłady przemysłu bawełnianego w Zambrowie i Fastach, co wzmocniło niewątpliwie białostocki ośrodek przemysłu włókienniczego.

W pewnej mierze zaczęto również rozbudowywać inne gałęzie przemysłu, jak przemysł metalowy (Fabryka przyrządów i uchwytów w Białymstoku, zakłady metalowe w Czarnej Wsi), przemysł chemiczny i drzewny, przemysł materiałów budowlanych oraz spożywczy. Można np. wymienić takie obiekty inwestycyjne oddane do użytku, jak urządzenia eksploatacyjne do wydobycia kamienia morenowego w Suwałkach, tartak w Czarnej Wsi, zakłady roszarnicze w Ełku i Bielsku Podlaskim, zakłady garbarskie w Krynkach, wytwórnia tytoniu fermentacyjnego w Augustowie, browar „Dojlidy" w Białymstoku, zakłady mleczarskie w Białymstoku i Bielsku Podlaskim, chłodnie w Białymstoku i inne. Mimo to białostocki okręg przemysłowy znajduje się dopiero w stanie zalążkowym [16]. Poziom uprzemysłowienia województwa należy do najniższych w kraju.

Spróbujmy obecnie scharakteryzować zmiany w uprzemysłowieniu województw wschodnich, dokonane w okresie realizacji planu 6-letniego, w oparciu o masowe dane statystyczne.

Intensywność procesu industrializacji terenów wschodnich odzwierciedlają przede wszystkim dane dotyczące zmian w poziomie zatrudnienia w przemyśle tych terenów oraz dane obrazujące zmiany w udziale zatrudnionych w przemyśle na terenie województw wschodnich w ogólnej

---

[16] Por. K. Secomski: *Wstęp do teorii rozmieszczenia sił wytwórczych.* PWG, Warszawa 1957, s. 121.

Tab. 7. Wzrost zatrudnienia w przemyśle socjalistycznym [17]

	1949		1955		Indeks 1955
	tys. osób	%	tys. osób		1949=100
Polska	1670,0	100,0	2690,6	100	161,1
lubelskie	20,0	1,2	56,8	2,1	284,0
białostockie	10,0	0,6	33,8	1,2	338,0
rzeszowskie	30,0	1,8	82,4	3,1	273,8
woj. wschodnie razem	60,0	3,6	173,0	6,4	287,8

Tab. 8. Liczba zatrudnionych w przemyśle na 1000 mieszkańców [18]

	1949	1955	1956
Polska	71	99	101
lubelskie	13	34	35
białostockie	11	33	34
rzeszowskie	22	54	56
woj. wschodnie (przeciętnie)	15	40	41
krakowskie	47	93	96
wrocławskie	127	148	149
katowickie	215	234	239
poznańskie	42	77	79
bydgoskie	46	88	83

liczbie zatrudnionych w przemyśle całego kraju (tabele 7 i 8). Jak wynika z danych zawartych w tabeli 7 poziom zatrudnienia w przemyśle na terenie wszystkich województw wschodnich był w okresie przed realizacją planu 6-letniego niezwykle niski. Łącznie na terenie trzech województw w r. 1949 zatrudnionych było w przemyśle uspołecznionym tylko 60 tys. osób, co stanowiło 3,6% stanu zatrudnienia w przemyśle uspołecznionym kraju. W okresie 1949—1955, zatrudnienie w przemyśle na terenie omawianych województw wzrastało stosunkowo szybko, znacznie szybciej niż przeciętnie w kraju. Jeżeli np. w skali ogólnokrajowej wskaźnik

[17] *Wykonanie planu 6-letniego*. Przemysł. GUS, s. 252.
[18] *Ważniejsze dane o rozwoju... op. cit.*, s. 72, tabl. 9 (28).

zatrudnienia w przemyśle uspołecznionym wynosił w roku 1955 161,1% w stosunku do roku 1949, to dla województw wschodnich ten sam wskaźnik wynosił 287,8%. Największy przy tym wzrost zatrudnienia w przemyśle miał miejsce w woj. białostockim, co tłumaczy się głównie tym, iż województwo to posiadało najniższą pozycję wyjściową w roku 1949 [19].

W wyniku prawie 3-krotnego wzrostu zatrudnienia w przemyśle w liczbach absolutnych nastąpiły również przesunięcia we względnym udziale województw wschodnich w ogólnokrajowym zatrudnieniu w przemyśle. Udział zatrudnionych w przemyśle uspołecznionym na terenie województw wschodnich w ogólnej liczbie zatrudnionych w kraju zwiększył się w okresie 6-latki z 3,6% do 6,4%. Jest to jednak w dalszym ciągu bardzo niski wskaźnik w porównaniu do innych województw, szczególnie jeśli weźmiemy pod uwagę, że województwa wschodnie obejmują łącznie 21,4% powierzchni kraju i ponad 15% ludności. Zatrudnienie na terenie wszystkich omawianych województw jest wciąż bardzo niskie. W związku ze wzrostem zatrudnienia na terenie innych, bardziej rozwiniętych i dynamicznych województw rozpiętość między przeciętnym poziomem zatrudnienia w przemyśle w kraju, a poziomem zatrudnienia na terenie województw wschodnich, aczkolwiek zmniejszyła się znacznie w okresie 6-latki, pozostaje jeszcze wciąż zbyt duża. Widać to bardzo dobitnie z danych o ilości zatrudnionych w przemyśle na 1000 mieszkańców w poszczególnych województwach na tle przeciętnych wskaźników ogólnokrajowych. (tabela 8). Z danych tych wynika m. in., że w roku 1955 i w roku 1956 przeciętnie w kraju bylo zatrudnionych w przemyśle na 1000 mieszkańców 2,5-krotnie więcej niż przeciętnie na terenie województw wschodnich, zaś na terenie województwa katowickiego — prawie sześciokrotnie więcej.

Poziom koncentracji przemysłu wg ilości zatrudnionych na terenie wszystkich województw wschodnich jest niski i kształtuje się poniżej niewysokiego raczej poziomu koncentracji przemysłu w skali ogólnokrajowej. W roku 1955 na ogólną ilość 5126 zakładów przemysłowych było 39 zakładów zatrudniających od 500 do 1000 pracowników i 24 zakłady zatrudniające ponad 1000 pracowników. Stan koncentracji przemysłu wg liczby zatrudnionych charakteryzuje tabela 9.

Przejdźmy obecnie do rozpatrzenia danych charakteryzujących wzrost produkcji globalnej przemysłu.

Produkcja przemysłowa, podobnie jak zatrudnienie, wzrastała na terenie województw wschodnich znacznie szybciej niż przeciętnie w kraju.

---

[19] Powyższe dane o zmianach w zatrudnieniu nie uwzględniają zatrudnienia w przemyśle prywatnym. Wydaje się jednak, że nawet uwzględnienie przemysłu prywatnego nie zmieni rozpatrywanych tu podstawowych proporcji.

Tab. 9. Zakłady przemysłu uspołecznionego wg liczby zatrudnionych w r. 1955 (w %)[20]

z–odsetek zakładów p–odsetek pracown.		Ogółem	do 9	10—99	100—499	500—999	1000 i więcej
Polska	z	100	62,7	28,9	5,9	1,2	1,0
	p	100	3,6	14,6	21,6	14,0	45,9
lubelskie	z	100	66,3	28,6	4,0	0,4	0,4
	p	100	8,6	24,7	28,2	11,3	27,1
białostockie	z	100	75,8	20,7	2,4	0,8	0,1
	p	100	10,8	27,4	23,1	26,9	11,6
rzeszowskie	z	100	66,8	28,6	2,5	1,0	0,8
	p	100	5,9	15,7	10,2	15,5	51,7
wojew. wschodnie (przeciętnie)	z	100	69,2	25,4	3,1	0,8	0,4
	p	100	7,7	21,1	18,8	16,2	35,0

Odpowiednie wskaźniki wzrostu dla województw lubelskiego, białostockiego i rzeszowskiego należą do najwyższych w kraju, przewyższa je jedynie wskaźnik wzrostu produkcji przemysłowej w woj. olsztyńskim.

Nie należy jednak, jak się wydaje, wyolbrzymiać tych wskaźników, ich znaczenia. Są one niewątpliwie świadectwem dużych wysiłków władzy ludowej, zmierzających do uprzemysłowienia województw wschodnich. Z drugiej jednak strony stosunkowo wyższe, niż przeciętne krajowe, wskaźniki wzrostu produkcji przemysłowej na terenach zacofanych wynikają z tego, że poziom uprzemysłowienia tych województw był niezwykle niski i wobec tego wyjściowa baza, wg której obliczane były rozpatrywane wskaźniki — o wiele niższy, niż przeciętnie w kraju, poziom rozwoju prze-

Tab. 10. Wzrost produkcji globalnej przemysłu uspołecznionego w okresie 6-latki[21]

	1949		1955	
	w mln zł	w %	w mln zł	w %
Polska	16736	100	47657,4	285,0
lubelskie	201	100	849,6	422,7
białostockie	100	100	386,7	386,7
rzeszowskie	385	100	1509,1	392,0
woj. wschodnie łącznie	686	100	2745,4	400,1

[20] *Rocznik Statystyczny GUS.* r. 1956, s. 120, tabl. 28 (89).

[21] *Wykonanie planu 6-letniego.* Przemysł. GUS, s. 3.

mysłu — wpłynęła na ukształtowanie się znacznie wyższych wskaźników wzrostu produkcji przemysłowej.

Nie można jednak na podstawie tego twierdzić, że postępy w uprzemysłowieniu woj. wschodnich były większe niż osiągnięcia w uprzemysłowieniu innych, częściowo już uprzemysłowionych województw. Tak np. województwo krakowskie, szczecińskie, gdańskie, okręg częstochowski a nawet woj. kieleckie miały znacznie większe osiągnięcia w rozwoju przemysłu niż województwa wschodnie, które w okresie przed realizacją planu 6-letniego były prawie całkowicie pozbawione wielkiego przemysłu. Absolutne rozmiary produkcji przemysłowej wytwarzanej na terenie woj. wschodnich są wciąż jeszcze bardzo niskie w porównaniu z innymi województwami.

Tab. 11. Wartość globalnej produkcji przemysłu uspołecznionego i prywatnego przypadająca na 1 mieszkańca w złotych [22]

	1949	1955		1956
	wg cen niezmiennych		wg cen porównywalnych	
Polska	726	1756	8671	9448
lubelskie	137	510	3170	3570
białostockie	110	448	2391	2946
rzeszowskie	288	999	4488	4894
krakowskie	596	1865	7595	8976
wrocławskie	1299	2469	11947	13014
katowickie	2087	3734	19855	20923
poznańskie	560	1585	7854	8920
bydgoskie	562	1617	8424	8906

W roku 1955 globalna produkcja przemysłowa trzech rozpatrywanych województw wschodnich wziętych razem wynosiła tylko 63% produkcji globalnej woj. krakowskiego (w r. 1949 odpowiednio 57%); 56% produkcji globalnej woj. wrocławskiego (w r. 1949 32%); 75% produkcji globalnej woj. poznańskiego (w r. 1949 65%), 24% produkcji globalnej województwa katowickiego (w r. 1949 12%). Jak widać z tego rozpiętość między poziomem produkcji przemysłowej województw wschodnich i województw uprzemysłowionych pozostaje wciąż zbyt wielka. Jeszcze jaskrawiej występuje przemysłowe zacofanie wojwództw wschodnich, jeśli porównamy wielkość wartości produkcji globalnej na 1 mieszkańca z odpowiednimi wskaźnikami dla całego kraju oraz dla województw uprzemysłowionych (tabela 11).

[22] *Ważniejsze dane o rozwoju...* op. cit., s. 51, tabl. 5 (24).

Bardzo niski jest wciąż jeszcze, mimo dokonanych zmian, udział produkcji przemysłowej omawianych województw w globalnej produkcji przemysłowej kraju.

Tab. 12. Produkcja globalna przemysłu uspołecznionego wg województw (w odsetkach)[23]

	1949	1955 wg założeń planu	1955 faktycznie
Polska ogółem	100,0	100,0	100,0
Warszawa m.	2,4	4,4	6,2
warszawskie	2,6	4,0	2,9
Łódź m.	8,9	6,2	8,0
łódzkie	4,3	4,2	4,2
kieleckie	3,3	4,3	4,1
lubelskie	1,2	2,6	1,8
białostockie	0,6	1,4	0,8
olsztyńskie	0,6	1,1	1,0
gdańskie	3,3	3,3	4,1
bydgoskie	4,7	4,4	5,3
koszalińskie	0,7	0,8	0,8
szczecińskie	1,5	1,7	1,6
zielonogórskie	1,6	2,2	1,8
poznańskie	6,2	6,4	7,6
wrocławskie	12,8	10,8	10,1
opolskie	3,5	4,7	3,8
katowickie	32,3	24,5	23,6
krakowskie	7,9	9,7	9,1
rzeszowskie	2,3	3,3	3,2

Tabela 12 obrazuje zmiany w rozmieszczeniu przemysłu dokonane w okresie 6-latki. Wynika z niej m. in., że jeśli w roku 1949 58,3% produkcji przemysłowej koncentrowało się na terenie trzech województw najbardziej uprzemysłowionych: łódzkiego (razem z miastem Łodzią),

[23] *Rocznik Statystyczny GUS*. r. 1956, s. 88, tabl. 6 (67). S. Markowski: *Dotychczasowe osiągnięcia w aktywizacji ziem gospodarczo zaniedbanych*. „Życie Gospodarcze", r. 1955, nr 23.

katowickiego i wrocławskiego, to już w roku 1955 udział wymienionych województw zmniejszył się do 45,9%. W wyniku rozbudowy przemysłu zwiększył się w pewnym stopniu (z 4,1% w roku 1949 do 5,7% w roku 1955) również udział województw wschodnich w globalnej produkcji przemysłowej kraju. Jednakże zadania planu 6-letniego dotyczące likwidacji nierównomiernego rozmieszczenia przemysłu nie zostały wykonane. Planowany poziom udziału województw wschodnich w produkcji przemysłowej kraju nie został osiągnięty (plan przewidywał osiągnięcie 7,3% produkcji przemysłowej kraju, faktycznie zaś osiągnięto jedynie 5,7%). Jest przy tym rzeczą charakterystyczną, że zadania planu 6-letniego zostały przekroczone pod tym względem na terenach innych, częściowo już uprzemysłowionych województw (np. woj. łódzkie, gdańskie, bydgoskie, poznańskie oraz warszawskie).

Z przytoczonych wyżej danych liczbowych wynika, że udział województw wschodnich, a zwłaszcza białostockiego i lubelskiego [24], w produkcji przemysłowej kraju jest wciąż jeszcze nadmiernie niski. Plan 6-letni zapoczątkował tylko uprzemysłowienie tych województw, ale bynajmniej nie zlikwidował jeszcze dysproporcji w rozmieszczeniu sił wytwórczych naszego kraju. Ponieważ obecny plan 5-letni [25] jako plan przejściowy charakteryzuje się znacznym zmniejszeniem nakładów inwestycyjnych oraz zmianami w kierunkach działalności inwestycyjnej w porównaniu z planem 6-letnim i nie zawiera szerszego programu aktywizacji gospodarczej terenów zacofanych, należy przypuszczać, że nie przyniesie on większych zmian w rozmieszczeniu sił wytwórczych kraju. Dlatego też problem uprzemysłowienia województw wschodnich musi znaleźć dalsze rozwiązanie w perspektywicznym planie rozwoju gospodarczego Polski na lata 1960—1975. Wydaje się, że na drodze do szybszego uprzemysłowienia województw wschodnich nie ma żadnych takich przeszkód obiektywnych, których nie można przezwyciężyć.

Nie istnieją na terenie woj. wschodnich hamulce rozwoju przemysłu z punktu widzenia możliwości zaopatrzenia nowopowstających zakładów przemysłowych w siłę roboczą. Na odwrót, jedynie uprzemysłowienie może doprowadzić do stopniowego rozwiązywania takiego doniosłego problemu społeczno-ekonomicznego, jakim jest niedostateczne wykorzystanie ogromnych zasobów pracy społecznej skoncentrowanej na wsi w zacofanej i rozdrobnionej gospodarce chłopskiej (por. dane zawarte przypisie 14). Już obecnie istnieją niemałe możliwości wzrostu zatrudnienia w prze-

---

[24] Por. Z. Mitura, M. Waleszko: *W sprawie likwidacji zaniedbań w rozwoju województwa lubelskiego.* „Gospodarka Planowa", r. 1957, nr 11.

[25] Patrz Uchwała Sejmu PRL z dnia 12 lipca 1957 r. o Planie Rozwoju Gospodarczego w latach 1956—1960, Dz. U. PRL, nr 40 z 2. 8. 1957 r.

myśle bez uszczerbku dla rozwoju produkcji rolnej. W przyszłości możliwości przepływu ludności wiejskiej do zajęć pozarolniczych będą wzrastały w związku ze wzrostem mechanizacji rolnictwa i przebudową struktury agrarnej.

Nie można też usprawiedliwiać istniejącego stanu rzeczy powoływaniem się na brak bogactw naturalnych i niedostateczną bazę surowcową dla rozwoju przemysłu [26], gdyż 1) nie zostały bynajmniej dotychczas wykorzystane możliwości rozwoju przemysłu w oparciu o istniejące miejscowe zasoby surowców mineralnych oraz bardzo duże możliwości zwiększania produkcji potrzebnych przemysłowi surowców rolniczych; 2) istnieją możliwości dalszego rozwoju przemysłu na terenie woj. wschodnich w oparciu o przywóz surowców z terenu innych województw oraz w oparciu o import surowców [27].

Jest rzeczą zrozumiałą, że dla szczegółowego wytyczenia najbardziej odpowiednich kierunków rozwoju uprzemysłowienia województw wschodnich i uzasadnienia konkretnych decyzji lokalizacyjnych konieczne są naukowe badania całokształtu warunków. Jednakże już na podstawie analizy danych statystycznych, przytoczonych w niniejszym artykule, zarysowują się podstawowe, generalne kierunki dalszego uprzemysłowienia

---

[26] Nie ulega wątpliwości, że stan zasobów surowcowych jest jednym z podstawowych obiektywnych czynników warunkujących industrializację danego terenu czy też kraju. Brak bogatych złóż surowców mineralnych, szczególnie na terenie woj. białostockiego i lubelskiego, jest jednym z obiektywnych czynników hamujących uprzemysłowienie tych terenów. Jednakże główne przyczyny zacofania ekonomicznego tkwią nie w braku bazy surowcowej, lecz w historycznych warunkach rozwoju społeczno-ekonomicznego tej części kraju. Należałoby poza tym wskazać, że na terenie województw wschodnich niektóre surowce istnieją w dość dużej ilości. Trzeba tu wymienić przede wszystkim dość bogatą bazę surowcową woj. rzeszowskiego (ropa naftowa, gaz ziemny, łupki bitumiczne, materiały budowlane, siarka). Również na terenie woj. lubelskiego istnieją, w mniejszej co prawda ilości, niektóre surowce mineralne (złoża torfu (także woskodajnego), węgla brunatnego, fosforytów oraz materiałów budowlanych). W województwie białostockim istnieją bogate złoża torfu (okolice Wizny), węgla brunatnego oraz niemałe zasoby materiałów budowlanych. Poza tym województwo rzeszowskie i białostockie, a także w mniejszym stopniu lubelskie posiadają znaczną ilość surowców dla przemysłu drzewnego (obszary leśne). Wszystkie województwa wschodnie posiadają duże możliwości wytwarzania surowców rolniczych zarówno roślinnych, jak i zwierzęcych.

[27] Mówiąc o imporcie surowców miałem na myśli m. in. duże możliwości rozwoju na terenie województw wschodnich przemysłu przetwórczego w oparciu o import surowców z ZSRR. Wiadomo powszechnie, że podstawową część naszego zapotrzebowania na surowce pokrywamy kosztem importu surowców radzieckich, które są przewożone do zachodnich lub centralnych województw. Wydaje się, że z punktu widzenia długofalowych interesów naszej gospodarki nie ma uzasadnienia ekonomicznego, a tym bardziej społeczno-politycznego, lokalizacja nowych zakładów przemysłowych pracujących na surowcach importowanych z ZSRR w innych częściach kraju, poza województwami wschodnimi.

województw wschodnich, które możnaby sformułować w następujący sposób: 1. Zakończenie i dalsza rozbudowa podstawowych inwestycji przemysłowych zapoczątkowanych w okresie planu 6-letniego w celu stworzenia trwałych podstaw rozwojowych lubelskiego, rzeszowskiego i białostockiego okręgu przemysłowego. 2. Rozbudowa bazy energetycznej. 3. Rozbudowa przemysłu rolno-spożywczego (przemysłu cukrowniczego, mleczarskiego, mięsnego i tłuszczowego, spirytusowego, tytoniowego, przetwórstwa owocowo-warzywnego itp.) [28]. 4. Rozbudowa przemysłu materiałów budowlanych oraz innych gałęzi przemysłu, w tej liczbie przemysłu drobnego (przemysłu dziewiarskiego, odzieżowego, skórzanego, obuwniczego i innych gałęzi przemysłu lekkiego).

Chodzi więc o przyśpieszenie rozwoju zarówno przemysłu wielkiego, kluczowego, jak też i przemysłu drobnego i rzemiosła. Dlatego należy odrzucić koncepcje wychodzące z założenia, że woj. wschodnie muszą pozostać niejako na zawsze jedynie bazą zaopatrzenia kraju w żywność i surowce rolnicze, bowiem koncepcje te zmierzają obiektywnie do zamrożenia obecnego zacofania ziem wschodnich. Nie można też poważnie myśleć o dalszej aktywizacji gospodarczej terenów wschodnich jedynie w oparciu o rozwój rzemiosła, chałupnictwa i w ogóle drobnej produkcji bez kontynuowania wielkich inwestycji przemysłowych.

Aktywizacja terenów zacofanych związana jest z pewnymi dodatkowymi kosztami [29], których można w pewnym stopniu uniknąć, lokalizując np. nowe inwestycje przemysłowe na terenach już dobrze zagospodarowanych. Dalsze perspektywy uprzemysłowienia wschodniej części kraju

---

[28] Szczególnie duże możliwości dalszego uprzemysłowienia wschodniej części kraju w oparciu o miejscowe surowce stwarza dalsza rozbudowa przemysłu rolno-spożywczego. W chwili obecnej jedynie na terenie Lubelszczyzny istnieje szerzej rozwinięty przemysł rolno-spożywczy, natomiast woj. rzeszowskie i białostockie odznaczają się bardzo słabym rozwojem również i tej gałęzi przemysłu. W r. 1956 udział województw wschodnich w produkcji globalnej państwowego przemysłu spożywczego wynosił 9,6% (lubelskie 5,1%, białostockie 1,6%, rzeszowskie 2,9%). Brak dostatecznych możliwości przerobowych w przemyśle rolno-spożywczym już obecnie hamuje intensyfikację rolnictwa tych terenów.

[29] Inwestycje przemysłowe dokonywane na zacofanych terenach są zazwyczaj nieco „droższe" i z punktu widzenia bezpośredniego efektu w krótkim okresie czasu mniej opłacalne ze względu na niski poziom ogólnego zagospodarowania tych terenów (brak sieci komunikacyjnych, uzbrojenia terenu, brak na miejscu wysoko wykwalifikowanych kadr robotników i specjalistów technicznych, co powoduje zwiększenie wydatków na budownictwo mieszkaniowe itp.). Wydaje się jednak, że nie może to być argumentem przeciwko lokalizacji nowych zakładów przemysłowych na terenach zaniedbanych albowiem można również wymienić wiele zjawisk ujemnych powstających w związku z lokalizacją nowych zakładów na terenach uprzemysłowionych. (Por. B. Wełpa: *Kierunki zmian w rozmieszczeniu sił wytwórczych w latach 1961—1975*, „Gospodarka Planowa", 1958, nr 9).

będą zależały w dużym stopniu m. in. od tego, w jakim stopniu gospodarka nasza będzie zdolna ponosić pewne dodatkowe „koszty aktywizacji", zapewniając tym samym korzystną dla terenów zacofanych politykę lokalizacji przemysłu.

Nie ulega jednak wątpliwości, że jeśli rozpatrywać problem aktywizacji gospodarczej zacofanych terenów nie z punktu widzenia wąskich interesów chwili bieżącej lub krótkiego odcinka czasu, lecz z punktu widzenia długofalowych, perspektywicznych potrzeb rozwoju gospodarczego całego kraju, występuje zasadnicza zbieżność interesów i potrzeb ekonomicznych województw wschodnich z interesami i potrzebami gospodarki ogólnokrajowej. W interesie całego kraju leży dalsze uprzemysłowienie województw wschodnich.

4. STAN SIECI KOMUNIKACYJNEJ I NIEKTÓRE INNE WSKAŹNIKI CHARAKTERYZUJĄCE WARUNKI ŻYCIOWE LUDNOŚCI

Stan sieci komunikacyjnej i poziom rozwoju transportu bardzo istotnie wpływają na przebieg wszystkich procesów gospodarczych na danym terenie. Poziom rozwoju sieci komunikacyjnej odzwierciedla historyczne warunki rozwoju danego terenu i jest jednym z podstawowych elementów składających się na ogólny poziom zagospodarowania tego terenu. Stan dróg kołowych, sieci kolejowej, mostów i innych urządzeń komunikacyjnych jest w dużej mierze wynikiem procesów kumulacyjnych, trwających dziesiątki, a nawet setki, lat. Dlatego też bardzo trudno wprowadzić radykalne zmiany w tej dziedzinie w ciągu krótkiego okresu czasu. Sytuacja w dziedzinie rozwoju sieci komunikacyjnej jest jeszcze wciąż niepomyślna w całym kraju. Istnieje jednak potrzeba wyodrębnienia problemu rozwoju sieci komunikacyjnej we wschodniej części Polski, gdyż właśnie na tych terenach jej niedorozwój jest największy i w dalszym ciągu jest jednym z głównych hamulców aktywizacji gospodarczej tych terenów.

Rozwój sieci komunikacyjnej na terenach wschodnich pozostaje jak dotychczas w tyle za ogólnym rozwojem gospodarki, dokonane zmiany są minimalne. Ilustrują to dane liczbowe (tabela 13).

Również niedostateczna jest na terenie województw wschodnich długość linii kolejowych.

Dla zapewnienia realnych warunków dalszej aktywizacji gospodarczej omawianych województw bezwzględnie konieczne jest przyśpieszenie budowy nowych linii kolejowych i dróg bitych. Jest to bowiem prawdziwe „wąskie gardło" w gospodarce wschodniej części kraju.

* * *

Ogólne zacofanie gospodarcze województw wschodnich wpływa naturalnie w decydujący sposób na warunki życiowe ludności. Poziom zaspo-

Tab. 13. Rozwój sieci komunikacyjnej wg województw[30]

	Drogi kołowe				drogi kołowe o nawierzchni twardej					
	dług. w km		na 100 km²		ogółem dług. w km			na 100 km²		
	1949	1955	1949	1955	1949	1955	indeks 1955	1949	1955	indeks 1955
Polska	—	267611	—	85,8	97233	98679	101,5	31,2	31,7	101,5
lubelskie	—	13523	—	54,0	3196	3598	112,6	12,4	14,4	116,1
białostockie		18069	—	78,0	3469	4292	123,7	15,1	18,5	122,5
rzeszowskie	—	9352	—	50,2	3865	4163	107.7	21,2	22,3	105,2
woj. wschodnie	—	40944	—	61,3	10530	12053	114,4	16,2	18,4	113,5
krakowskie	—	13253	—	84,7	6082	5424	89,2	38,2	34,7	90,8
katowickie	—	7767	—	82,7	5386	3899	72,4	60,1	41,5	69,1
wrocławskie	—	16141	—	84,8	10691	10549	98,7	56,4	55,4	98,2
poznańskie	—	30893	—	112,6	9692	10095	104,1	35,5	36,8	103,7
bydgoskie	—	26926	—	128,4	6217	6086	97,9	29,6	29,0	98,0

kojenia wielu jej potrzeb, zwłaszcza z zakresu różnorodnych usług, jak np. usługi komunalne, socjalne, kulturalne, zdrowotne itp., jak również sytuacja mieszkaniowa w ogóle, zależą w dużym stopniu od poziomu ogólnego zagospodarowania poszczególnych terenów, od zasobów różnorodnych trwałych urządzeń i dóbr (domy mieszkalne, urządzenia wodociągowo-kanalizacyjne, urządzenia socjalno-kulturalne, zdrowotne itd.) nagromadzonych w ciągu wielu dziesiątków lat. W ten sposób przeszłość, dotychczasowe warunki rozwoju społeczno-ekonomicznego wpływają na teraźniejszość i przyszłość, warunkują i ograniczają możliwości zaspakajania aktualnych potrzeb społecznych. Dlatego też nie wystarczy porównywać przy charakterystyce stopy życiowej tylko przeciętnych wskaźników spożycia podstawowych artykułów konsumpcyjnych na głowę ludności w skali całego kraju. Trzeba badać również poziom zaspokojenia potrzeb w dziedzinie różnorodnych usług w przekroju terytorialnym i w przekroju socjalno-klasowym. Spróbujmy przytoczyć niektóre dane obrazujące różnice, występujące między poszczególnymi częściami kraju, w poziomie zaspakajania potrzeb w dziedzinie szeregu usług.

Jednym z wskaźników charakteryzujących pośrednio warunki bytowe ludności jest poziom rozwoju handlu (tabela 14). Województwa wschod-

[30] Według danych GUS (dane przybliżone).

nie posiadają najsłabiej w kraju rozwiniętą sieć handlową i najniższe przeciętne obroty na 1 mieszkańca.

O zacofaniu województw wschodnich pod względem zaspakajania potrzeb ludności w stosunku do bardziej uprzemysłowionych województw świadczą także inne wskaźniki.

Tab. 14. Rozwój handlu uspołecznionego na terenie województw wschodnich na tle innych województw[31]

	Punkty sprzedaży na 1000 mieszk.				Obroty (w mln zł)		Przeciętne obroty na 1 mieszkańca w zł	
	1950	1955	1956	indeks 1955 1950=100	1955	1956	1955	1956
Polska	2,3	4,3	4,3	204,8	112681	130814	4130	4704
lubelskie	2,0	3,5	3,5	187,8	4543	5323	2660	3084
białostockie	1,6	3,7	3,8	268,9	2720	3198	2636	3046
rzeszowskie	2,2	3,6	3,7	182,5	4022	4653	2646	3004
woj. wschodnie	1,9	3,6	3,7	189,5	11285	13174	2647	3044
krakowskie	2,1	3,6	3,7	171,4	8799	10132	3771	4246
wrocławskie	3,0	4,9	4,8	163,3	9416	10972	4812	5467
katowickie	2,6	4,7	5,0	180,8	17688	20210	5874	6587
poznańskie	2,2	4,6	4,7	209,9	9427	10801	4117	4723
bydgoskie	2,6	4,6	4,6	177,0	6574	7544	4147	4721

We wschodniej części kraju bardzo niski jest, jak wiadomo, poziom urbanizacji. Nowoczesne ośrodki miejskie dopiero powstają. Odsetek miast posiadających sieć wodociągową, kanalizacyjną i gazową jest znacznie niższy niż przeciętnie w kraju. O wiele niższy jest także odsetek ludności zamieszkałej w miastach posiadających sieć wodociągową, kanalizacyjną i gazową. Przeciętny wskaźnik zużycia energii elektrycznej na 1 mieszkańca był tu w r. 1956 2,5-krotnie niższy w stosunku do odpowiedniego wskaźnika ogólnokrajowego.

Sytuacja mieszkaniowa na terenie województw wschodnich również jest gorsza niż przeciętna w całym kraju. Stan budynków mieszkalnych jest na ogół gorszy, a zagęszczenie izb mieszkalnych większe niż przeciętne. Rozmiary nowego budownictwa mieszkaniowego są wciąż niedo-

[31] *Rocznik Statystyczny GUS* 1956 i 1957; *Ważniejsze dane o rozwoju... op. cit.*, s. 8, tabl. 5.

stateczne (tabela 15). W niemniejszym stopniu występuje nadal upośledzenie województw wschodnich pod względem rozwoju służby zdrowia (tab. 15).

Również najgorsze w kraju są warunki zaspakajania potrzeb w dziedzinie usług kulturalnych. Jeśli np. w r. 1956 liczba miejsc w kinach stałych wynosiła na 1000 mieszkańców przeciętnie w kraju 15,1, to na terenie woj. lubelskiego tylko 9,8, białostockiego 9,7, rzeszowskiego 13,5.

Tab. 15. Niektóre wskaźniki charakteryzujące sytuację mieszkaniową i rozwój służby zdrowia [32]

	Sytuacja mieszkaniowa				Rozwój służby zdrowia			
	Izby mieszkalne oddane do użytku na 1000 mieszk.		Przeciętna liczba osób przypadająca na 1 mieszk. w 1950 r.		Liczba lekarzy na 10 tys. mieszkańców		Liczba łóżek w szpitalach na 10 tys. mieszkańców	
	1855	1956	w miast.	na wsi	1955	1956	1955	1956
Polska	9,2	9,3	1,5	1,9	9,2	9,9	44,2	45,0
lubelskie	6,4	7,5	1,9	2,4	5,7	6,1	33,2	33,2
białostockie	8,2	9,9	1,6	2,1	5,1	6,1	29,2	31,0
rzeszowskie	8,4	8,7	1,7	2,5	4,8	5,4	29,3	29,1
woj. wschodnie (przeciętnie)	7,6	8,7	1,7	2,3	5,2	5,8	30,5	31,1
krakowskie	10,7	10,3	1,7	2,4	10,3	11,3	40,5	40,8
katowickie	14,7	15,0	1,5	1,9	10,0	10,6	57,6	58,9
wrocławskie	6,0	4,7	1,2	1,3	10,4	10,7	72,9	73,8
poznańskie	6,5	7,0	1,5	1,8	8,1	8,8	41,4	43,0
bydgoskie	6,4	7,4	1,5	1,8	6,1	6,5	40,4	40,5

Liczba widzów w kinach na 1 mieszkańca rocznie wynosiła w roku 1956 w skali ogólnokrajowej 7,5, zaś w woj. lubelskim 4,5, białostockim 4,7, rzeszowskim 4,4. Liczba mieszkańców przypadających na 1 miejsce w teatrach i instytucjach muzycznych przewyższała w woj. lubelskim prawie dwukrotnie przeciętny wskaźnik ogólnokrajowy, w woj. rzeszowskim 3,5-krotnie, a w woj. białostockim o 10%. Najniższe są także w wymienionych województwach takie wskaźniki jak liczba radioabonentów na 1000 mieszkańców oraz wskaźniki charakteryzujące ilość rozprowadzanych gazet i czasopism na 1 mieszkańca. Trzeba też wskazać na nieko-

[32] *Rocznik Statystyczny GUS*, 1956, s. 44, tabl. 6 (32), s. 275, tabl. 19 (261); *Rocznik Statystyczny GUS*, 1957, s. 4—12, tabl. 5, s. 262, tabl. 14 (287), s. 368, tabl. 2 (384), s. 370 tabl. 5 (387), s. 375, tabl. 3 (440), s. 378, tabl. 8 (445).

rzystną sytuację woj. wschodnich pod względem rozwoju szkolnictwa, zwłaszcza szkolnictwa wyższego. Na wschód od Wisły istnieje tylko jeden uniwersytet państwowy i zaledwie kilka szkół wyższych, słabo zresztą rozbudowanych i małych. Jeśli przeciętnie w kraju w 1956/1957 roku akademickim przypadało na 1000 mieszkańców około 5 studentów szkół wyższych, to na terenie województw wschodnich odpowiedni wskaźnik wynosił zaledwie 1,8 [33]. Niedostateczny rozwój szkolnictwa wyższego we wschodniej części kraju wpływa niewątpliwie hamująco na proces formowania się wysoko wykwalifikowanych kadr w gospodarce narodowej tych terenów, gdyż ze względu na ciężką sytuację mieszkaniową i często nieatrakcyjne warunki pracy, trudno ściągnąć na tereny woj. wschodnich specjalistów z innych ośrodków, a duża część młodzieży pochodzącej z tych terenów, ale kończącej studia wyższe w ośrodkach centralnych, odpływa do innych województw.

Tab. 16. Podział inwestycji limitowych między poszczególne województwa

	Inwestycje ogółem						Inwestycje na 1 mieszk. w zł		
	1950—1955 a)		1955		1956 b)		1950—1955	1955	1956
	w mln zł	w %	w mln zł	w %	w mln zł	w %			
Polska	172099	100	34313	100	44198	100	6244 c)	1249	1539
lubelskie	6524	3,8	1128	3,3	1639	3,7	3793	656	939
białostockie	3242	1,9	810	2,3	918	2,1	3117	779	866
rzeszowskie	8014	4,6	1401	4,1	1914	4,3	5237	916	1223
woj. wschodnie	17780	10,3	3339	9,7	4471	10,1	4145	778	1009
krakowskie	20622	12,0	4140	12,0	5211	11,8	8742	1755	2155
katowickie	31315	18,2	6256	18,2	7995	18,1	10301	2058	2582
wrocławskie	10285	6,0	1955	5,7	2278	5,1	5179	984	1098
poznańskie	7153	4,2	1709	5,0	2418	5,5	3105	742	1052
bydgoskie	5988	3,5	1205	3,5	1752	4,0	2466	755	1088

a) w cenach kosztorysowych r. 1955,

b) w cenach kosztorysowych r. 1956,

c) dla uproszczenia rachunku nakłady inwestycyjne na 1 mieszkańca w okresie 1950—1955 obliczono przyjmując dla całego okresu stan ludności z roku 1955.

(Obliczono w oparciu o *Rocznik Statystyczny GUS* r. 1956, s. 203, tabl. 5 (193); *Rocznik Statystyczny GUS* r. 1957, s. 183, tabl. 6 (201)).

---

[33] *Rocznik Statystyczny GUS*, r. 1957, s. 340, tabl. 36 (381).

W związku z ogólnym zacofaniem gospodarczym Ziem Wschodnich należy wskazać również bardzo istotne różnice w poziomie i strukturze płac między terenami zacofanymi a bardziej rozwiniętymi. Faktem jest np. to, że na terenie woj. wschodnich stosunkowo wyższy jest odsetek zatrudnionych otrzymujących niższe płace miesięczne i stosunkowo niższy odsetek otrzymujących wyższe płace miesięczne. Jeśli przeciętnie w kraju w roku 1955 odsetek zatrudnionych otrzymujących miesięczne zarobki brutto do 1000 zł wynosił 53,8%, to w woj. lubelskim 67,3%, w woj. białostockim 68,2%, rzeszowskim 59,1%, krakowskim 53,1%, katowickim 40,2%, wrocławskim 54,1% itd. Odpowiednie odsetki zatrudnionych otrzymujących miesięczne zarobki brutto powyżej 1500 zł wynosiły: przeciętna krajowa 17,2%, woj. lubelskie 9,9%, białostockie 8,5%, rzeszowskie 12,1%, krakowskie 17,6%, katowickie 28,7%, wrocławskie 16,5%. Ponieważ struktura zarobków kształtuje się wyraźnie na niekorzyść terenów zacofanych, ważnym i aktualnym problemem jest badanie poziomu stopy życiowej w przekroju terytorialnym, przy uwzględnieniu całokształtu warunków wpływających na poziom życiowy ludności. Niestety, o ile nam wiadomo, badania takie nie są dotychczas prowadzone.

* * *

Na podstawie powyższych rozważań oraz przytoczonych danych statystycznych możnaby sformułować niektóre ogólne wnioski:

1. Historyczne warunki rozwoju kapitalizmu w naszym kraju doprowadziły do powstania ostrych dysproporcji w rozmieszczeniu sił wytwórczych, do nierównomierności w rozwoju poszczególnych regionów. Jedną z podstawowych dysproporcji w rozmieszczeniu sił wytwórczych, która dotychczas nie została zlikwidowana, jest społeczno-ekonomiczne zacofanie województw wschodnich.

2. Ustrój socjalistyczny stwarza możliwości stopniowego wyrównywania poziomu rozwoju społeczno-ekonomicznego poszczególnych regionów oraz wszechstronnego fozwoju wszystkich regionów w oparciu o racjonalną specjalizację i szeroką współpracę międzyregionalną pod warunkiem, przestrzegania zasad socjalistycznego rozmieszczenia sił wytwórczych w planowaniu rozwoju gospodarczego kraju, w całokształcie polityki ekonomicznej, a zwłaszcza przy podejmowaniu decyzji o międzyregionalnym podziale inwestycji oraz o lokalizacji nowych zakładów przemysłowych.

3. Dopóki istnieją nadmierne nierówności ekonomiczne w przekroju terytorialnym oraz dysproporcje w rozmieszczeniu przemysłu, zasada aktywizacji gospodarczej terenów zacofanych winna być w polityce ekonomicznej jednym z głównych czynników (obok zasady minimalizacji społecznych kosztów produkcji), decydujących o podziale funduszów inwesty-

cyjnych między poszczególne województwa i lokalizacji nowych zakładów przemysłowych.

4. W okresie powojennym, szczególnie w okresie realizacji planu 6-letniego, został wydatnie przyśpieszony rozwój ekonomiczny Polski i w tym również województw wschodnich. Zostało zapoczątkowane uprzemysłowienie wschodniej części kraju. Ze względu jednak na rozmiary zadań w dziedzinie aktywizacji terenów zacofanych, niedostateczną ilość środków finansowych i materialnych oraz popełnione błędy, dysproporcje w poziomie rozwoju gospodarczego między województwami wschodnimi a województwami uprzemysłowionymi zostały zmniejszone jedynie w minimalnym stopniu lub nie zmniejszone wcale [34].

5. W okresie planu 6-letniego podział inwestycji między poszczególne regiony kraju, mimo zawartego w planie dużego programu aktywizacji gospodarczej terenów zacofanych, kształtował się wyraźnie niekorzystnie dla województw wschodnich (tabela 16). Nakłady inwestycyjne na 1 mieszkańca w latach 1950—1955 (chodzi o inwestycje limitowe) wyniosły przeciętnie w kraju 6244 zł, podczas gdy na terenie województwa lubelskiego tylko 3793 zł, białostockiego 3117 zł, rzeszowskiego 5237 zł. Przy takim podziale inwestycji w przyszłości trudno w ogóle mówić o wyrównywaniu poziomu zagospodarowania różnych części kraju, albowiem bardziej zainwestowane i rozwinięte regiony będą rozwijać się jeszcze szybciej i wyprzedzać regiony zacofane. Tym samym nierównomierności ekonomiczne zamiast zmniejszać się, będą utrzymywać się na tym samym poziomie albo nawet wzrastać, co zresztą niejednokrotnie miało miejsce w okresie planu 6-letniego. Oznaczałoby to w praktyce utrwalenie nierównomierności ekonomicznych w przekroju terytorialnym (chodzi o nadmierne nierównomierności, albowiem trudno w ogóle stawić sobie za cel osiągnięcie jakiejś absolutnej, idealnej równomierności w terytorialnym podziale pracy) i odsunięcie w nieskończoność terminu ich likwidacji. Wydaje się, że poruszony problem wymaga dyskusji i rozwazenia i nie może być pominięty przy pracach nad perspektywicznym planem rozwoju gospodarczego naszego kraju.

6. Sprzeczność między socjalno-politycznym aspektem problemu aktywizacji terenów zacofanych a zasadą minimalizacji społecznych kosztów produkcji i zwiększania bezpośredniej efektywności inwestycji, czyli aspektem ekonomicznym problemu może i musi być, naszym zdaniem

[34] Jedną z głównych przyczyn powolnego wyrównywania się dysproporcji w rozmieszczeniu sił wytwórczych były niekonsekwencje w polityce ekonomicznej (przykładem może być historia FSC w Lublinie) oraz nieprzestrzeganie w praktyce zasady przejściowego uprzywilejowania terenów zaniedbanych w podziale środków inwestycyjnych, co potwierdzają bardzo dobitnie dane tabeli 16.

rozwiązywana poprzez bardziej konsekwentną politykę ekonomiczną. W innym bowiem wypadku musielibyśmy dojść do wniosku, że socjalistyczna zasada równomiernego rozmieszczenia sił wytwórczych jest niesłuszna i że również w socjaliźmie musi utrzymywać się podział na regiony rozwinięte i zacofane.

Ponieważ w warunkach okresu przejściowego od kapitalizmu do socjalizmu, mimo iż podstawowe kierunki rozwoju gospodarczego określane są świadomie i nie są już wynikiem żywiołowej gry sił rynkowych, nie są jeszcze do końca wyeliminowane tendencje do faworyzowania bardziej rozwiniętych i dynamicznych regionów gospodarczych, konieczne jest kontynuowanie przez centralne i terenowe władze gospodarcze polityki świadomego przyśpieszania rozwoju ekonomicznego województw wschodnich.

Wychodząc z założenia, że tempo rozwoju i wzrostu gospodarczego danego kraju czy regionu gospodarczego. zależy przede wszystkim od wielkości inwestycji produkcyjnych, należy, naszym zdaniem, dążyć do zapewnienia w planie perspektywicznym na lata 1960—1975 na pewien okres przejściowy wyższego poziomu nakładów inwestycyjnych na 1 mieszkańca na terenie woj. wschodnich w porównaniu z przeciętnym poziomem ogólnokrajowym, a nawet w pewnych wypadkach w porównaniu z najbardziej uprzemysłowionymi województwami, które posiadają zazwyczaj wyższe, niż przeciętne krajowe, wskaźniki nakładów inwestycyjnych na 1 mieszkańca.

W ramach dalszego uprzemysłowienia kraju należy dążyć do zapewnienia szybszego tempa rozwoju przemysłu (w tej liczbie przemysłu ciężkiego) na terenach najbardziej zacofanych w porównaniu z innymi, bardziej uprzemysłowionymi województwami. Industrializacja jest głównym czynnikiem, główną siłą napędową szybkiego wzrostu gospodarczego, podstawą unowocześnienia i przyśpieszenia rozwoju rolnictwa i innych działów gospodarki narodowej. Jedynie w oparciu o przyśpieszenie uprzemysłowienia Ziem Wschodnich może być rozwiązane zadanie aktywizacji gospodarczej terenów zacofanych i ostatecznej likwidacji nadmiernych dysproporcji i nierówności ekonomicznych między poszczególnymi regionami kraju.

РЕЗЮМЕ

В статье рассматривается общественно-экономическое развитие восточных воеводств Польши (белостокского, люблинского, жешовского) после второй мировой войны и особенно в период 6-летнего плана.

Исходя из марксистовского положения о том, что одной из основных задач социалистического переустройства общественного хозяйства в переходный период от капитализма к социализму является достижение равномерного размещения производительных сил путем хозяйственной активизации отсталых районов страны, автор анализирует как до настоящего времени протекала индустриализация восточных воеводств.

Анализируя статистические данные, автор сравнивает изменения в общественно-экономической структуре, вызываемые индустриализацией в стране в целом и в наиболее экономически развитых воеводствах с аналогичными изменениями в восточных воеводствах.

Рассматривая процесс миграции населения из деревни в город, автор констатирует, что наиболее сильно этот процесс протекал в период 1949—1955 гг. Интенсивность самого процесса перемещения населения из деревни в город не была равномерной в разных частях страны. Хотя в период с 1949 по 1955, темпы роста городского населения в стране в целом и в восточных воеводствах были приблизительно одинаковыми, несмотря на это изменения в структуре населения с точки зрения деления его на городское и сельское были в восточной части примерно в 2 раза медленнее чем в среднем по всей стране.

Восточные воеводства характеризуются очень отсталой общественно-экономической структурой (самый низкий уровень в стране занятости в промышленности) и наиболее низким уровнем урбанизации. Более $^3/_4$ населения составляет сельское население, аграрная структура отсталая, крестьянские хозяйства сильно раздроблены, из-за недостаточного количества средств производства (раздробленность хозяйств, низкий уровень интенсификации сельского хозяйства) в деревне нет условий для полного и рационального использования сконцентрированных там огромных запасов общественного труда. Излишки рабочей силы в деревне (особенно в жешовском и люблинском воеводствах) не могут быть, по мнению автора, полностью использованы в сельском хозяйстве и должны быть поглощены развивающейся промышленностью и другими отраслями народного хозяйства.

Рассматривая ход индустриализации восточных воеводств в период 6-летнего плана автор сосредоточивает свое внимание на сле-

дующих вопросах: а) изменения в уровне занятости в промышленности; б) уровень концентрации промышленности; в) изменения в удельном весе восточных воеводств в валовой промышленной продукции страны.

Автор констатирует то, что, несмотря на большие усилия, задачи 6-летнего плана, касающиеся развития промышленности в восточной части страны не были полностью выполнены. Индустриализация восточных воеводств особенно люблинского и белостокского находится в начальной стадии, формирование новых промышленных районов только начинается.

Автор анализирует далее диспропорции в развитии коммуникационной сети, а также неравенства в условиях и в уровне заспокоения потребностей населения в области различного рода услуг, как например, коммунальные, социально-культурные, услуги в области здравоохранения и т. д. и приходит к выводу, что также в этой области восточные воеводства имеют низшие показатели и находятся в невыгодном положении по сравнению с центральными и западными районами страны.

Констатируя факт, что несмотря на изменения, осуществленные в послевоенные годы, общественно-экономическая отсталость восточных воеводств по отношению к среднему уровню развития всей страны, а тем более по отношению к наиболее развитым воеводствам до сих пор не ликвидирована, автор доказывает необходимость ускорения хозяйственного развития этих районов. Это должен предусматривать перспективный план развития народного хозяйства страны на 1960—1965 годы.

Главным фактором хозяйственной активизации восточных районов должна быть, по мнению автора, дальнейшая индустриализация, которая является наиболее динамической силой экономического роста, необходимым условием быстрой перестройки отсталой общественно-экономической структуры, основой для достижения более высокого уровня общего благоустройства этих районов и улучшения материальных и культурных условий жизни населения.

Для исключения тенденций к привилегированию наиболее развитых экономических районов в экономической политике и в планировании, которые как показывает опыт, вследствие унаследованных от прошлого материальных и экономических пропорций и вытекающей из них логики развития, не исчезают вместе с обобществлением средств производства и введением планового хозяйства, автор предлагает обеспечить в отсталых районах на некоторый переходный период более высокий уровень инвестиционных затрат на душу населения по сравнению со средним уровнем для всей страны и даже по сравнению с высокоразвитыми воеводствами.

ZUSAMMENFASSUNG

Der Verfasser versucht die sozial-ökonomische Entwicklung in den östlichen Woiwodschaften Polens (Białystok, Lublin, Rzeszów) nach dem zweiten Weltkrieg mit besonderer Berücksichtigung des 6-jährigen Wirtschaftsplanes zu analysieren. Er geht von dem Marxistischen Grundsatz aus, dass die gleichmässige Verteilung der Produktionsleistungsfähigkeit durch die Belebung der rückständigen Wirtschaftsgebiete eines der wichtigsten Ziele des sozialistischen Strebens bei dem Umbau der sozial-ökonomischen Wirtschaft ist, besonders in der Übergangszeit vom Kapitalismus zu dem Sozialismus. Der Verfasser analysiert also den bisherigen Verlauf der Industrialisierung der östlichen Woiwodschaften. In Anlehnung an die Analyse der statistischen Ergebnisse, vergleicht er die Wandlungen in der sozial-ökonomischen Struktur, die infolge der Industrialisierung in dem ganzen Land zustande gekommen sind, dann analysiert er die Wandlungen in den wirtschaftlich am meisten fortgeschrittenen Woiwodschaften und analog die in den östlichen Gebieten.

Die Analyse des Wanderungsprozesses der Landbevölkerung in die Stadte in der Nachkriegszeit beweist, dass der Höhepunkt dieser Migration in die Jahre 1949—1955 fällt. Die Intensität der Wanderung vom Dorf in die Stadt und der damit verursachten sozial-ökonomischen Strukturänderungen war in besonderen Landgebieten nicht gleich. Die Steigerung der Stadtbevölkerung in den östlichen Woiwodschaften in dem Zeitraum 1946—1956 war bedeutend langsamer als der Durchschnitt in dem ganzen Land (67,4 und 44,5%). In der Zeit 1949—1955 dagegen war das Tempo der Steigerung der Stadtbevölkerung in dem ganzen Land und in den östlichen Gebieten mehr weniger gleich. Trotzdem waren die Wandlungen in der Bevölkerungsstruktur vom Standpunkt der Einteilung in die Stadt- und Landbewohner, im östlichen Teil des Landes zweimal langsamer als der Durchschnitt in dem ganzen Land. Die östlichen Woiwodschaften haben noch fernerhin eine noch sehr rückständige sozial-ökonomische Struktur (das niedrigste Prozent der Arbeitenden ausser der Landwirtschaft), das niedrigste Niveau der Stadtbevölkerung. Über 3/4 der Gesamtbevölkerung wohnt auf dem Land. Infolge der rückständigen Agrarstruktur ist die Bauernwirtschaft zerstückelt. Infolge der ungenügenden Menge von Produktionsmitteln (Zerstückelung der Wirtschaften, das niedrige Niveau der intensiven Agrarproduktion) gibt es keine Vorbedingungen zur vollen und rationellen Ausnutzung des dort angesammelten Reichtums an sozialer Kraft. Der bestehende Überschuss an Arbeitskräften, besonders in der Woiwodschaft Lublin und Rzeszów, kann nicht, nach der Meinung des Verfassers, in der Landwirtschaft voll

ausgenützt werden und muss von der Industrie und von anderen ausseragraren Wirtschaftszweigen und von den Sozialdiensten erschöpft werden.

Bei der Untersuchung des Industrieverlaufs in den östlichen Woiwodschaften während des 6-jährigen Wirtschaftsplanes erörtert der Verfasser folgende Probleme: a) die Änderungen in dem Industriebeschäftigungsniveau, b) das Konzentrationsniveau in der Industrie, c) die Änderung in dem Anteil der östlichen Woiwodschaften an der globalen Industrieerzeugung des Landes.

Der Verfasser stellt fest, dass trotz der grossen Anstrengungen die Aufgabe des 6-jährigen Plans in Bezug auf den Industrieausbau im östlichen Teil des Landes nicht voll erreicht worden ist. Die Industrialisierung der östlichen Woiwodschaften, besonders der von Lublin und Rzeszów, ist erst im Anfangsstadium. Der Aufbau von neuen Industriebezirken im Osten des Landes (Białystok, Lublin, Rzeszów) wird erst begonnen. Der Anteil dieser Woiwodschaften an der globalen Industrieerzeugung des Landes ist noch immer unverhältnismässig niedrig.

Der Verfaser beschäftigt sich nun mit dem Missverhältnis in der Entwicklung des Verkehrsnetzes und mit den Vorbedingungen und mit dem Niveau der Befriedigung der Bedürfnisse der Bevölkerung im Bereich mannigfacher Dienste, wie z. B. der kommunalen, sozialen, kulturellen, gesundheitlichen u. a. Dienste. Er kommt zu dem Schluss, dass auch in dieser Beziehung die östlichen Woiwodschaften einen niedrigeren Entwicklungsindex haben und ausgesprochen im Nachteil sind.

Da trotz der Änderungen, die in den Nachkriegsjahren stattgefunden haben, der sozial-ökonomische Rückstand der östlichen Woiwodschaften im Vergleich mit dem Durchschnittsniveau des Landes im allgemeinen und mit dem Niveau der am meisten fortgeschrittenen Woiwodschaften nicht aufgehoben ist, begründet der Verfasser die Notwendigkeit, dass der wirtschaftliche Aufbau dieser Gebiete beschleunigt und in dem perspektivischen Entwicklungsplan für die Jahre 1960—1975 berücksichtigt werde. Der wichtigste wirtschaftliche Evolutionsfaktor dieser Gebiete soll nach dem Verfasser die weitere Industrialisierung sein, da dieselbe die erfolgreichste Triebkraft der wirtschaftlichen Entwickelung darstellt, die Vorbedingung des raschen Umbaus der rückständigen sozial-ökonomischen Struktur ist, die Grundlage der Steigerung der allgemeinen Wirtschaft in diesen Gebieten und die Verbesserung der Daseinsbedingungen und der Kultur der Bevölkerung bildet.

Damit die in der Wirtschaftspolitik und in den Wirtschaftsplänen bestehende Tendenz, die besser entwickelten und dynamischen Wirtschaftsgebiete zu begünstigen, endgültig beseitigt werde, die Erfahrung aber belehrt, dass sie als Folge der ererbten materiellen und ökonomischen

Verhältnisse und der daraus gefolgerten Entwicklungslogik nicht abnimmt, trotz der Verstaatlichung der Produktionsmittel und der Einführung der Planwirtschaft, verlangt der Verfasser, dass für eine Übergangszeit den östlichen Gebieten höheres Niveau von Investitionsanlagen, auf einen Bewohner berechnet, im Vergleich mit dem allgemeinen Landesniveau und selbst mit dem Durchschnitt der höchst industrialisierten Woiwodschaften, gebilligt werde.

Papier druk sat. III kl. 90 g Format 70 x100 Druku 38 str.
Annales U.M.C.S. Lublin 1958. Lub. Druk. Prasowa—Lublin, Unicka 4. Zam. 3853 24 IX.1958 r.
700 + 200 egz. K-4 Data otrzymania manuskryptu 24 IX 1958 Data ukończenia druku 10.II.1959 r.